



Gazeta Polkowicka

Redaktor prowadzący: Anna Osadcuk

Wydawnictwo bezpłatne

Tygodnik Powiatu
Polkowickiego
ISSN 1509-9954
Data 23 sierpnia 2002 r.
nr 34 (112)
nakład 2000

Chocianów, Gaworzyce, Grębocice, Jerzmanowa, Pęcław, Polkowice, Przemków, Radwanice



Polkowiczanie
na Krakowskich
Błoniach.
Relacjonuje
Konrad Kaptur

na stronie 4

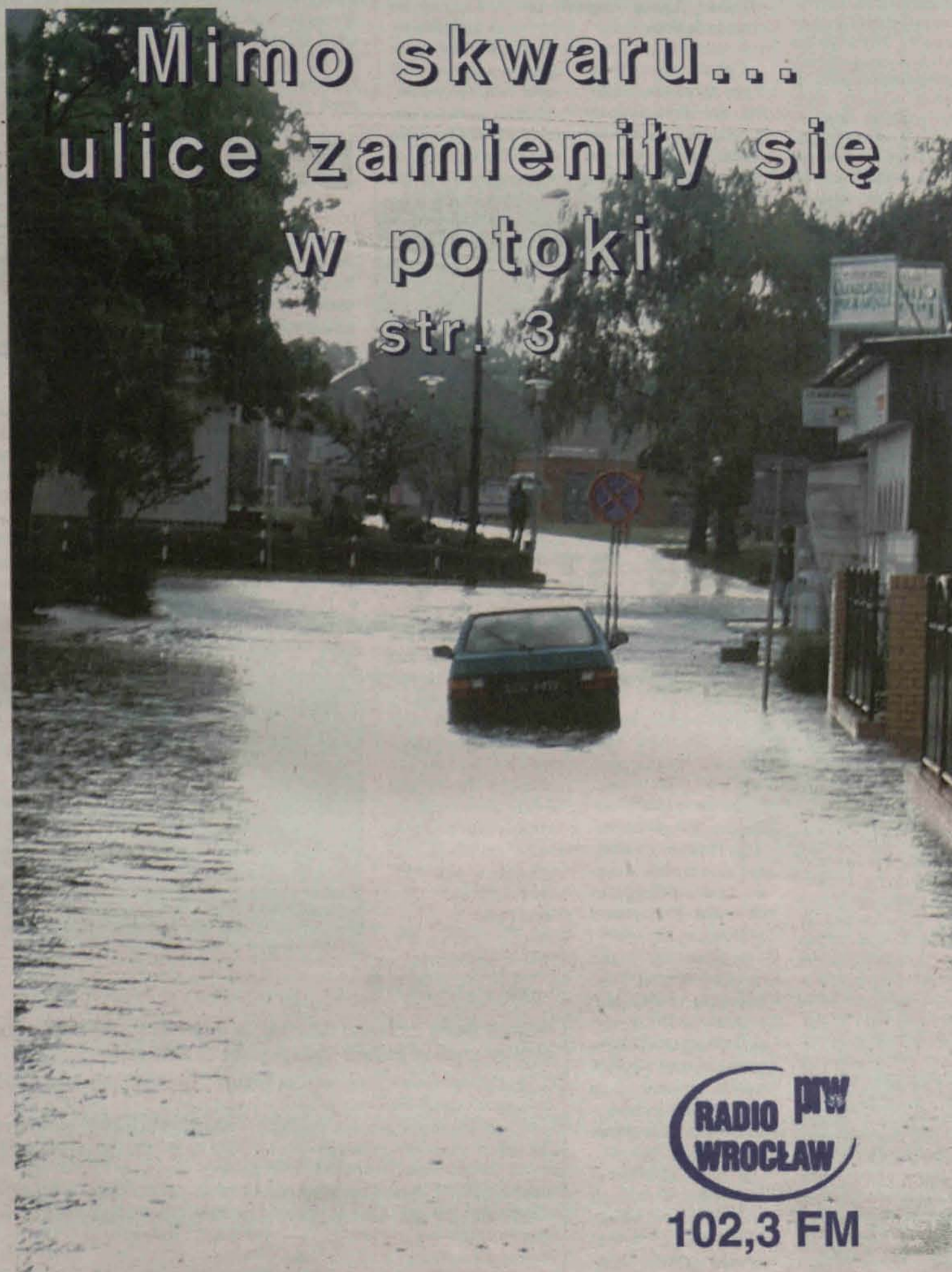


Zwiedzaj z nami.
Polskie Tatry
opisuje
Jolanta Ozdoba
na stronie 8-9

Ogłoszenie dnia:

Do wynajęcia
mieszkanie
jednopokojowe
w Polkowicach
tel. 832 15 93
lub 0501 665 807

Ogłoszenia drobne na
stronie 16



RADIO PRW
WROCLAW
102,3 FM

Przyznaje się, że złośliwym usmiechem oglądam reklamy piwa, które są w majestacie prawa emitowane przed godziną 23, choć to samo prawo zezwala na ich emisję dopiero po tej godzinie. Jak to się może dziać? Po prostu: po 23 emitowane są reklamy w całości, a są w nich zawarte niezwykle charakterystyczne i proste elementy, które mają się kojarzyć z danym produktem. Po kilku takich emisjach wystarczy przed 23 zaszerwować taki charakterystyczny wycinek, by zagrać na nosie wszystkim zakazywaczom. Nawet, gdy ktoś telewizji po 23 nie ogląda, to szybko dowie się o co chodzi, bo powiedzą mu to ci, którzy oglądają. W ten sposób malec w piaskownicy może się orientować, że właśnie reklamują ulubiony napój taty, kiedy usłyszy wpadającą w ucho melodyjkę autorstwa niejakiego Jackowskiego w „cywilu”, gitarzysty Manaamu.

Dlaczego wywołuje to mój złośliwy uśmiech? Ano dlatego, że po raz kolejny okazało się, że zakazami to sobie można podetrzeć... nos. Pamiętam, jak zakazano reklamy piwa, jako napoju alkoholowego, to wszyscy producenci reklamowali (z przyzwyczajeniem oka) piwo bezalkoholowe. Pamiętam wiele innych zakazów, które spotkał podobny los.

Skoro już się dziś powołujemy na szarpidrutów, to teraz pozwolę sobie zacytować obywatela Dudka: „Oj nie tak, panowie, nie tak”. Nawet najbardziej groźnie brzmiące zakazy w takich sprawach, jak reklama piwa (albo zakaz handlu w niedzielę, promocji, rozmawiania przez telefon komórkowy bez odpowiedniego oprzyrządowania w samochodzie, chodzenia po szkole bez zmiennego obuwia itd.), niczego nie zmieniają. Znacznie skuteczniejsza jest edukacja. Pewnie, że wymaga pieniędzy i pomysłów. Tylko, że na dłuższą metę przyniesie efekty, a zakazy za 50 lat będą cytowane jako zabawne dyktetyki, z których nasi następcy śmiać się będą do rozpuku, tak, jak my dziś możemy się śmiać z ery socrealizmu. A to było dokładnie 50 lat temu. Tymczasem nie za dyktetyki dziś parlamentarzystom płacimy.

Grzegorz Szczepaniak

Chocianów

Projekt jest, kasy nie ma

Unijny projekt aktywizacji pielęgniarek, stworzony przez władze Chocianowa, został przyjęty. Znalazł się jednak na liście rezerwowej, z powodu braku funduszy w Krajowej Agencji Programu Leonardo da Vinci.

Celem organizowanego szkolenia miało być doskonalenie zawodowe w zakresie opieki nad osobami starszymi, obłożnie chorymi w szpitalu i w domu. Projekt przewiduje trzymiesięczne szkolenie dla 50 pielęgniarek. Stażystki szkolenie miałyby odbyć w Niemczech.

– Czynimy starania, by nasz partner VEB – das europäische Bildungsinstitut z Bremen, zorganizował również szkolenie językowo – kulturowe –

powiedział nam Franciszek Skibicki, burmistrz Chocianowa.

– Liczymy też, że zapewni wyżywienie i zakwaterowanie dla naszych beneficjentów.

To nie pierwszy projekt władz Chocianowa. Kilka miesięcy temu pisaliśmy o grupie rolników, którzy wyjechali na szkolenie do Francji w ramach programu Leonardo da Vinci.

Sformalizowany już pomysł znalazł się na liście rezerwowych, ponieważ liczba projektów w Krajowej Agencji przekroczyła budżet środków unijnych na rok 2002.

Anna Osadczyk

Gaworzyce

Dać szansę

W gminie Gaworzyce dwie kolejne osoby zostaną zatrudnione w ramach stażów absolwencyjnych.

Stworzenie miejsc pracy dla nich było możliwe dzięki programowi pod nazwą „Pierwsza praca”, autorstwa byłego burmistrza Polkowic, a obecnie marszałka województwa dolnośląskiego, Emiliana Stańczyszyna.

Bezrobocie coraz częściej dotyka ludzi młodych i niejednokrotnie dobrze wykształconych. Bardzo ważne wydaje się więc stworzenie dla nich możliwości zawodowego startu w dorosłe życie.

Młode kobiety zatrudnione w ramach stażów absolwencyjnych skończyły niedawno szkoły śred-

nie. Pierwsza z dziewcząt zostanie zatrudniona

w przedszkolu. Będzie tam przygotowywana do zawodu nauczyciela. Druga będzie zajmować się intendenturą w stołówce szkolnej, odciążając w ten sposób kucharkę.

Sabina Lipiec

Gaworzyce

W kraju od dawna panuje zastój w budownictwie. W gminie Gaworzyce także różnie z tym bywa. W samych Gaworzycach powstało ostatnio wiele nowych domów. W innych miejscowościach gminy jest już trochę gorzej.

Kilka lat temu Zarząd Gminy Gaworzyce zlecił wydzielenie z terenów będących własnością gminy, działek budowlanych. Najwięcej z nich wyodrębniono do sprzedaży w miejscowości Gaworzyce. Większość działek bardzo szybko znalazła nabywców. W części wybudowanych na nich domów jednorodzinnych już mieszkają ludzie. Dalsza

część najprawdopodobniej już wkrótce zostanie zasiedlona.

Wiele domków wybudowano też na terenach prywatnych.

Więcej problemów jest ze zbyciem działek budowlanych będących własnością gminy w miejscowości Kłobuczyn. Udało się sprzedać jedną z działek, na której trwa budowa sklepu. Na pozostałe, pomimo ponawianych przetargów, nie znaleziono jak na razie chętnych.

Sabina Lipiec

Dożynek czas

Już po raz czwarty, 8 września, odbędą się Dożynki Powiatowe. Tym razem odbywać się będą w Polkowicach. W dożynkach biorą udział wszystkie gminy z terenu powiatu i ZGZM-u: Polkowice, Przemków, Radwanice, Jerzmanowa, Grębocice, Chocianów, Pęcław, Gaworzyce.

Każda zaprezentuje swój dożynkowy wieniec. Starością tegorocznych dożynek będzie Alina Żmuda, sołtys wsi Pieszkowice, a starostą – Zbigniew Krawczyk, sołtys wsi Jędrzychów.

Impreza rozpocznie się o godzinie 11.50 na placu przed Kościołem Św. Michała Archaniola w Polkowicach. Uroczysty przemarsz do Centrum Piknikowego, gdzie odbędą się główne uroczy-

stości, ulicami Polkowic rozpocznie się o godzinie 13.15. Nie zabraknie tam występów orkiestry górniczej, pieśni rolniczych i oczywiście rozstrzy-

gnięcia konkursu z nagrodami na najpiękniejszy wieniec.

Czwarte Dożynki Powiatowe odbędą się w Polkowicach. Głównym organizatorem jest Gmina Polkowice, a współfinansują je Starostwo Powiatowe i Związek Gmin Zagłębia Miedziowego. Dotychczas powiatowe dożynki organizowane były kolejno w Radwanicach, Grębocicach i Chocianowie.

Anna Osadczyk

Zarząd Gminy Polkowice

Serdecznie zaprasza wszystkich mieszkańców Powiatu Polkowickiego na DOŻYNKI ZWIĄZKU GMIN ZAGŁĘBIA MIEDZIOWEGO I POWIATU POLKOWICKIEGO

które odbędą się w dniu 8 września 2002 r. w Centrum Piknikowym w Polkowicach.

Zapewniamy:

– wiele atrakcji dla dzieci, młodzieży i dorosłych, dobrą kuchnię, doskonałą zabawę i muzykę oraz wyśmienity humor. Gwiazdą wieczoru będzie Tadeusz Drozda.

Ogłoszenie

Skarbnik Gminy Polkowice informuje, że rozpoczął się okres przygotowania materiałów planistycznych do projektu budżetu gminy na 2003 rok.

Jednostki budżetowe, informacje kultury i wydziały Urzędu Gminy przedkładają materiały wg opracowanych wzorów.

Jednostki organizacyjne nie powiązane z budżetem gminy, stowarzyszenia społeczne, mogą się ubiegać o przyznanie dotacji, po spełnieniu warunków określonych uchwałą Rady Miejskiej Nr XI/116/99 z dnia 16 września 1999 r.

Wnioski należy składać w terminie do dnia 16 września 2002 roku w dwóch egzemplarzach w Kancelarii Urzędu Gminy, w tym: jeden dla Skarbnika Gminy i jeden dla właściwego wydziału Urzędu Gminy.

Kalejdoskop

Świat

Trwa sprzątanie i liczenie strat w zalanych miejscowościach w Czechach i Niemczech. Dunaj zagraża teraz Węgrom. Fala osiągnęła wysokość prawie dziewięciu metrów.

Polska

W poniedziałek zakończyła się wizyta Papieża w Polsce. We mszy na Błoniach wzięło udział ponad 2,5 mln wiernych.

Wykryto kolejny przypadek BSE w Polsce. Priony znaleziono w mózgu krowy z gospodarstwa w niewielkiej wsi koło Lubartowa.

Dolny Śląsk

Wbrew zapewnieniom wicedyrektora kasy chorych, pracownicy legnickiego Szpitala Wojewódzkiego nie otrzymali jeszcze zaległych wypłat. Pielęgniarki zapowiedziały pikietę.

Sport

Reprezentacja Polski mężczyzn do lat 20 zdobyła mistrzostwo Europy. W finale rozegranego w Gdańsku turnieju Polska pokonała Słowację 29:25.

Pilkarze Wisły Kraków pokonali w Lubinie Zagłębie 4:1. Trzy gole strzelił Maciej Żurawski.

Monika Szatkowska

NASZA OKŁADKA

Wielka woda
w Polkowicach

fol. Bernard Wyblerała

Znowu leje

Nawiedzające nasz region intensywne opady znowu powróciły. Od poniedziałku, 12 sierpnia, potężne ulewy przetoczyły się przez powiat polkowicki. Apogeum nastąpiło w miniony piątek.



Powódź, powodzią, a zabawa zabawą

Poniedziałkowe ulewy spowodowały wiele strat na Dolnym Śląsku, np. w Jeleniej Górze i Pieszkowicach pozbawiły wody pitnej blisko 25 tysięcy mieszkańców. W Polkowicach nie wyrządziły wiele szkód. – Mieliliśmy 17 zdarzeń związanych z intensywnymi opadami deszczu – poinformował nas we wtorek Piotr Woźniakiewicz z polkowickiej straży pożarnej. – W Sobinie interweniowaliśmy pięć razy, w Chocianowie cztery, w Grębovicach trzy, w Radwanicach dwa, a w Przemkowie jeden.

W Gaworzycach namokło ocieplenie budynku i odpadły trzy metry kwadratowe ściany. W Przemkowie woda zalała kapliczkę na cmentarzu. W Sobinie umacniano już wały powodziowe. Mieszkańcy tamtej miejscowości są przezorni, bo to właśnie oni najbardziej ucierpieli podczas ubiegłorocznych opadów. Z pozoru mała rzeczka zamienia się w rwący potok.

W Polkowicach o godzinie 7.30 we wtorek ulicą 3 Maja woda płynęła już strumieniem – Nie dało się przejść, by nie brnąć po kostki w wodzie. Przejżdżające wolno samochody powodowały wielkie fontanny. W ten dzień woje-

woda wprowadził stan monitorowania zagrożonych terenów.

– Najbardziej zagrożone tereny w naszym powiecie to Radwanice, Przemków, Chocianów oraz Sobin i Polkowice Dolne w gminie Polkowice – powiedział nam

Bernard Lange z Centrum Zarządzania Kryzysowego w starostwie powiatowym.

Apogeum nastąpiło w piątek rano. W ciągu zaledwie 45 minut spadło tu ponad 40 litrów wody na metr kwadratowy. Ulicami płynęły strumienie, kierowcy samochodów osobowych zatrzymywali się, nie mogąc ruszyć



Wypompowywanie wody pomiędzy ul. Lipową a Szygalską

z miejsca – woda sięgała do drzwi aut. Kilka ulic zostało zamkniętych dla ruchu samochodowego. Na jednej z nich znalazła się nasza redakcyjna koleżanka, która próbowała dojść do redakcji. – Sytuacja już na ulicy Kolejowej nie zapowiadała nic dobrego, bo woda sięgała tam do kostek – opowiadała Jolanta Ozdoba. – Nie przypuszczałam, że idąc w kierunku redakcji będzie gorzej, więc nie zatrzymywałam się.

Przy ulicy Targowej, przy Komendzie Straży Miejskiej zauważyłam, że woda sięga mi prawie do kolan.

Jeszcze gorzej było przy ulicy Targowej w okolicach Banku Spółdzielczego, bo



Na ulicy 3 Maja woda sięgała 1m głębokości

woda zalała mnie do wysokości ud – dodała.

W Sobinie wylała miejscowa rzeczka podtapiając okoliczne gospodarstwa. – Podtopiło tu sześć gospodarstw. Dostarczyliśmy tam worki do napelniania piaskiem – powiedziała nam będąca na miejscu Stanisława Bocian, burmistrz Polkowic. – Mamy też podpisaną umowę z panem Różańskim z Sobina, który ma odpowiedni sprzęt, na dostarczanie piasku. Cały czas monitorujemy sytuację.

W jednym z banków na polkowickim rynku woda wdarła się do skarbcza. Dwie godziny później tylko błoto na ulicach świadczyło o potężnej ulewie. A niebo rozjaśniło piękne słońce. Jedyne strażacy, pracując intensywnie nad wypompowywaniem wody,

czuli, że akcja jeszcze się nie zakończyła...

Chocianów

Gmina, mimo istniejącego tam zagrożenia, nie ucierpiała w wyniku intensywnych opadów. W poniedziałek, 12 sierpnia, nie zgłoszono tam żadnych interwencji. We wtorek po całonocnych silnych opadach woda zalała piwnice przy ulicach Zacisze i Kolejowej. W środę podobnie jak w poniedziałek – żadnych zgłoszeń.

– Od 13 sierpnia jesteśmy w stałym kontakcie z Wydziałem Zarządzania Kryzysowego w Starostwie oraz z dyżurnym straży pożarnej w Polkowicach – powiedziała nam Elżbieta Łukaszevska, sekretarz gminy Chocianów. – Dwa razy dziennie wysyłamy faxy do Sta-

rostwa i utrzymujemy łączność radiową.

Jerzmanowa

Miejscowość ta również nie odczuła skutków ulewy. – Nie ma zagrożenia powodziowego – poinformowano nas w urzędzie.

Przemków

W Przemkowie poziom rzeki Szprotawy, mimo ulewnych deszczy nie podniósł się w znacznym stopniu i rzeka ta nie stanowiła zagrożenia. W Przemkowie Straż Pożarna musiała, jednak interweniować na cmentarzu Komunalnym. Stanowczo gorzej wyglądała sytuacja w obrębie wsi Łężyce, tam w potoku Młot poziom wody podniósł się w dość szybkim tempie i zagrażał pięciu posesjom. Zalany został jednak hektar łąki, dzięki temu posesje zostały uratowane przed podtopieniem.

Gaworzycy

Skutków ostatnich długotrwałych i intensywnych opadów w gminie Gaworzycy z pewnością katastro-

falnymi nazwać nie można, ale też nie sposób zaprzeczyć, że woda lejąca się z nieba dała się wielu ludziom we znaki.

W Gaworzycach na szczęście nadal funkcjonuje poniemiecki system studzienek ściekowych. Są one w stanie odbierać spore ilości wody. Problemem jest dopiero oberwanie chmury, np. takie, jakie miało tu miejsce kilka lat temu. Nie wiadomo tylko dokładnie, do których obowiązków należy oczyszczanie studzienek.

We wtorek w Gaworzycach osunęła się część ściany w jednym z bloków na osiedlu „Skarbek”. Odpadł płat grubego tynku o powierzchni kilku metrów kwadratowych. W tym miejscu pozostała jedynie żelbetonowa płyta. Teren zabezpieczono palikami i taśmą.

Już prawie rok temu mieszkańcy feralnego bloku skarżyli się na wyrzucenie na ścianie budynku. Nikt wtedy nawet się nie domyślał, że wystarczą trochę bardziej obfite opady,



Niczym amfibia

by ściana w tym miejscu nasiąkała jak gąbka i spłynęła na ziemię.

Pod wpływem deszczu i wiatru oderwał się konar starego i okazałego drzewa rosnącego nieopodal piekarni w Gaworzycach. Spadając zerwał biegnącą tuż obok frakcję linii energetycznej wysokiego napięcia.

Awarię szybko usunięto, więc przerwa w dopływie prądu była jedynie krótkotrwała.

Polkowiczanie na Błoniach

Konrad Kaptur

Papież Jan Paweł II po raz kolejny odwiedził Polskę. W spotkaniu z Ojcem Świętym wzięła udział grupa pielgrzymów z Polkowic. Wyjechali oni w sobotnią noc dwoma autobusami, by rankiem, wspólnie z dwu i pół milionową rzeszą wiernych przywitać na krakowskich Błoniach Piotra naszych czasów.

Trzy polkowickie parafie, wspólnie z Akcją Katolicką z Legnicy zorganizowały wyjazd na mszę świętą odprawianą przez Jana Pawła II na krakowskich Błoniach. Z Polkowic do Krakowa udała się grupa 70 pielgrzymów. Podróżowali oni dwoma autokarami. Część z nich, w liczbie 50 wyjechała autobusem zamówionym przez proboszcza parafii Matki Bożej Królowej Polski, Marianna Kopko. Pozostała dwudziestka jechała zaś wspólnie z pielgrzymami z Bolesławca, Lubina i Legnicy. - *Chętnych do spotkania z Ojcem Świętym było dużo więcej, ale otrzymaliśmy tylko 70 wejściówek z diecezji legnickiej - powiedziała nam Maria*



Papież objeżdżający krakowski rynek

Kaszubska, która przyjmowała zgłoszenia na wyjazd do Krakowa. Polkowiczanie wyjechali w sobotni wieczór, około godziny 22. Po siedmiogodzinnej podróży, w niedzielny poranek, pielgrzymi pojawili się na krakowskich Błoniach. Zajął sektory D.III.1 oraz D.IV.2.

Papież przybył o godzinie 9:15. Przejechał papamobilem między sektorami pozdrawiając zgromadzone tłumy i rozpoczął odprawianie mszy, która najprawdopodobniej była największym zgromadzeniem w historii Polski! Kolorowy, falujący tłum zalał nie tylko Błonia, ale również taras widokowy pod Kopcem Kościuszki oraz ulicę Krakowa.

Papieskie słowa, co chwila przerywane były głośnymi okrzykami rozentuzjuszowanych wiernych. Prawie cała homilia poświęcona była bożemu miłosierdziu, które Ojciec Święty określił jako „rękojmię nadziei i źródło zbawienia człowieka”. Zwrócił uwagę zarówno na szansę, jak i zagrożenia stwarzane przez współczesną cywilizację. Jan Paweł II odniósł się w swoich słowach również do sytuacji obecnej Polski, wlewając nadzieję w serca ubogich, bezrobotnych, przeżywających lęk przed przyszłością. Według Papieża współczesna Polska otwiera przed katolikami szerokie pole do działania w duchu solidarności. - „Trzeba spojrzenia miłości, by dostrzec obok siebie brata, który wraz z utratą pracy, dachu nad głową, możliwości godnego utrzyma-

nia rodziny i wykształcenia dzieci doznaje poczucia opuszczenia, zagubienia i beznadziei”. - Te słowa świadczą o trosce Papieża, który dostrzegając polskie trudności i bolączki nawołu-

je do wytrwałej pracy w duchu miłosierdzia. Słowa Jana Pawła II pozwoliły sporej części zgromadzonych na Błoniach wiernych na moment zapomnieć o bolączkach codzienności, poczuć papieską troskę.

Po mszy świętej na Błoniach, Papież udał się na krakowski rynek, wokół którego

zgrupowały się tłumy, spragnionych jego widoku, wiernych. Papamobil objechał Sukiennice. Pomimo ogromnego upału, Ojciec Święty sprawiał wrażenie radosnego i wypoczętego.

Po zakończeniu objazdu Jan Paweł II udał się w kierunku Pałacu Arcybiskupiego przy ulicy Franciszkańskiej, natomiast rzesze pielgrzymów wyruszyły w drogę powrotną do swoich miast. Brudni, spoceni, zmęczeni, ale jednocześnie bogatsi o niezwykle doświadczenie mistyczne oraz szczęśliwi. Wśród nich 70-cio osobowa grupa pielgrzymów z Polkowic.

Powrócili, by swoim codziennym życiem dawać świadectwo głębokiej i autentycznej wiary, by pokazać całemu światu, że słowa papieskie nie tylko pięknie brzmią, ale potrafią stać się równie piękną dewizą życiową, drogową wskazującym kierunek właściwego postępowania.

Jan Zarzycki, radny klubu AWS, uczestnik pielgrzymki

- Byłem już na wielu pielgrzymkach, ale czegoś takiego jeszcze nie przeżyłem. Uderzyła mnie przede wszystkim ogromna ilość spontanicznie reagującej młodzieży. Myślę, że słowa Ojca Świętego tchną w serca Polaków nadzieję, która pozwoli nam przetrwać trudne dla naszego kraju chwile.

Ryszard Sośnicki, przewodniczący Rady Budowy Kościoła, uczestnik pielgrzymki:

- Szczególne wrażenie zrobiła na mnie atmosfera panująca na Błoniach. Widok żywo reagującego, na słowa papieża, tłumy całkowicie zrekompensował mi trudny podróż. Warte podkreślenia jest również doskonała organizacja i dyscyplinowanie pielgrzymów.

Kraków

Najważniejsze święto maryjne

Anna Osadczyk

Przypadające na 15 sierpnia święto Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny, znane jako święto Matki Bożej Zielnej, jest jednym z najważniejszych świąt w Kościele Katolickim.

Jest to najstarsze święto maryjne - obchodzone od piątego wieku. Przypomina Marię jako Nieśmiertelną Matkę Syna Bożego. Uroczystości związane z tym świętem

z udziałem Episkopatu Polski oraz władz państwa odbywają się w Częstochowie na Jasnej Górze. Kościół zachodni obchodzi je 15 sierpnia, natomiast wschodni trzynastę dni później. Jest to spowodowane różnicami między kalendarzem gregoriańskim a juliańskim.

W szóstym wieku cesarz bizantyjski Maurycy nakazał obchodzić to święto w całym kościele wschodnim, a w siódmym wieku przeniesiono je do Kościoła rzymskokatolickiego. W Kościele

Katolickim dni poprzedzające święto WNMP to czas pielgrzymek do sanktuariów maryjnych.

Apogeum pielgrzymek, jako formy pobożności w chrześcijaństwie, przypadało na średniowiecze. Największa doroczna pielgrzymka na Jasną Górę rozpoczynająca się 6 sierpnia po raz pierwszy odbyła w 1711 roku. W tradycji ludowej święto WNMP nazywane jest świętem Matki Bożej Zielnej. Tego dnia przynosi się do kościoła, do poświęcenia bukiety ułożone ze zbóż, warzyw, owoców, kwiatów i ziół.

Dzień Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny decyzją władz komunistycznych w roku 1955 przestał być dniem wolnym od pracy. W 1989 Sejm przywrócił to święto jako dzień wolny.

Źródło: PAP

Polkowice

Za naszą niepodległość

Jolanta Ozdoba

Walczyli o naszą wolność, by nie dopuścić do kolejnego rozbioru Polski. Mowa o żołnierzach, którzy poświęcili życie za wolność naszego kraju.

Co roku, w sierpniu obchodzimy Święto Wojska Polskiego. Ustanowione ono zostało 15 sierpnia 1923 roku dla uczczenia zwycięstwa polskich żołnierzy, którzy pod dowództwem Józefa Piłsudskiego przełamali ofensywę Armii Czerwonej, dowodzonej przez Michała Tuchaczewskiego.

W tej wielkiej i ważnej dla losów naszego państwa bitwie starły się wojska polskie z siłami Związku Sowieckiego, który chciał rozszerzyć rewolucję komunistyczną na całą Europę. Wydarzenie to nosi dość popularną nazwę: „Cudu nad Wisłą”. Autorem tego określenia był felietonista, Stanisław Stroński; w jego założeniu miało to być określenie ironiczne, jednak niewątpliwie określa sukces Józefa Piłsudskiego, który dowodził wówczas polskim wojskiem.

Bitwa Warszawska, zadecydowała o wyniku toczącej się od półtora roku wojny

polsko-bolszewickiej i została ona uznana za jedną z 18 decydujących bitew w historii, zaraz obok bitwy pod Hastings, pod Waterloo, czy też w Lesie Teutoburskim.

Bitwa Warszawska zdecydowała m.in. o tym, że Polska pozostała niepodległa. W jej rocznicę obchodzono Święto Żołnierza Polskiego, aż do roku 1947. Później datę obchodów przesunięto na 12 października dla upamiętnienia udziału 1. Warszawskiej Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki w bitwie pod Lenino.

Od 1989 r. domagano się zmiany tej daty, proponowano m.in. 3 maja. 30 lipca 1992 r. Sejm przywrócił obchody święta wojska 15 sierpnia.

Tegoroczne obchody upamiętniły 82 rocznicę tej wielkiej bitwy.

Wpłynęło?

Certyfikat Zarządzania Jakością ISO to dokument pozwalający wdrożyć nowe techniki i zasady, w przypadku urzędu - w obsłudze klienta. Polkowicki Urząd Gminy otrzymał taki certyfikat kilka miesięcy temu.

Nowe druki, inna technika - wdrożenie ISO trwało około roku. Głównym celem systemu jest udoskonalenie obsługi klienta, ale i ułatwienie pracy urzędnikom. - Czy Twoim zdaniem uzyskanie przez Urząd Gminy w Polkowicach Certyfikatu Zarządzania Jakością ISO wpłynęło na poprawę jakości świadczonych przez urząd usług? - pytają na swoich stronach internetowych władze gminy Polkowice.

Zachęcamy do wypełnienia ankiety www.polkowice.pl
Anna Osadczuk

Nierealne światy

Do druku został oddany III Almanach Młodych Końca Wieku pod tytułem „Nierealne światy”. W tomiku zaprezentowana zostanie twórczość dwudziestu osób, głównie polkowiczek. - W tomiku będą prace plastyczne polkowickich artystek - dodaje Krzysztof Kaczmarek, prezes Stowarzyszenia Forum Jedności.

Tomik wydrukowany zostanie w nakładzie 500 egzemplarzy. Wydanie dostępne będzie bezpłatnie w siedzibie stowarzyszenia i w innych instytucjach. Szczegóły dostępne są na stronie internetowej www.fj.zinet.pl

Monika Szatkowska

Do żłobka

Tylko do końca sierpnia przyjmowane są karty zgłoszeniowe do Żłobka Miejskiego Nr 1 w Polkowicach. Stawka żywieniowa za dziecko wynosi 3,50 zł dziennie i jest to jedyny koszt jaki ponoszą rodzice. Formularze dostępne są w siedzibie żłobka przy ul. Spółdzielczej 3 w Polkowicach.

Monika Szatkowska

Powiat Polkowicki

Polkowice

Prawo sobie, życie sobie

Sabina Lipiec

Niejednokrotnie, gdy chcemy wejść do sklepu, żeby zwyczajnie zrobić zakupy, zmuszeni jesteśmy do manewrowania pomiędzy osobami spożywającymi napoje wysokoprocentowe. Choć spożywanie alkoholu w obrębie sklepu jest zabronione, zakaz niestety bardzo często jest łamany.

Ustawa o Wychowaniu w Trzeźwości jasno określa, że alkohol może być spożywany jedynie w miejscach do tego wyznaczonych. - Wydawane są dwa rodzaje zezwoleń na sprzedaż alkoholu: z jego spożyciem w miejscu sprzedaży i poza miejscem sprzedaży - dowiedzieliśmy się od urzędnika zajmującego się wydawaniem takich dokumentów. - Pierwsze z zezwoleń wydawane jest właścicielom lokali gastronomicznych czyli barów i kawiarni, drugie dotyczy właśnie sklepów.

Ustawa zakazuje spożywania alkoholu w miejscach publicznych, czyli w parkach, na skwerach i pod sklepami. Uproszczone też procedury policyjne określające sposób postępowania w przypadkach naruszenia ustawy. - Co z tego, że policja karze pijanych mandatami - żali się kobieta mieszkająca w pobliżu sklepu, w którym alkohol spożywany jest na miejscu. - Niektórzy nie mają zamiaru ich płacić, bo oficjalnie nie mają żadnych dochodów, więc komornik i tak nie będzie miał z czego ściągnąć. Inni stosują bardziej wyrafinowane techniki - obserwowują np., czy nie nadjeżdża radiowóz i chowają się przed policjantami. Mają z tego dodatkową atrakcję towarzyszącą picciu. - Niby dlaczego, gdy jest gorąco nie mogę się napić

piwa pod sklepem? - bulwersuje się miłośnik tego złotego trunku. - Dawniej piwa nie uważano za alkohol, dziś też państwo zachęca obywateli do zamiany wysokoprocentowych alkoholi na słabsze trunki.

Rzeczywiście, jednym z założeń narodowego programu zapobiegania alkoholizmowi jest zmiana struktury spożycia alkoholu. Widać tego efekty, spada bowiem ilość wysokoprocentowych alkoholi wypijanych co roku przez Polaków. Faktem jest jednak, że dawniej piwa zawierały co najwyżej 4,6 procent alkoholu, a dziś niektóre gatunki mają go nawet dwukrotnie więcej.



rys. Bernard Wybierała

Dość długo dyskutowano też w Sejmie o sprawie dalszego istnienia „ogródków piwnych” przy lokalach gastronomicznych. Postulowano o ich całkowite zlikwidowanie. Ostatecznie ustalono, że decyzje w sprawie istnienia „ogródków piwnych” podejmować będą rady gmin.

W drogę po...książki

Agnieszka Sokalska

Rok temu wiele osób miało kłopoty z zakupem książek do szkoły. Najwięcej problemów tego typu ma zazwyczaj młodzież z gimnazjów i liceów. Choć sytuacja ta poprawiła się nieco, to jednak nadal można usłyszeć w księgarniach - **Niech Państwo spróbują w hurtowni.**

Koniec wakacji to gorący okres przygotowań do szkoły. W przypadku akcesoriów szkolnych nie ma z tym żadnych problemów. Większość sklepów prześciga się w przecenianiu tych artykułów, robiąc obniżki. A co, jeśli chodzi o książki? Czy ich zakup jest równie prosty? - Najgorszą rzeczą jest zakup książek - powiedziała Katarzyna Stan, matka piątklasisty. - To zawsze największy problem. Niektóre z nich są trudno dostępne i do tego drogie. Najczęściej nie ma ich w pobliskich księgarniach i trzeba jechać do hurtowni lub większej miejscowości, aby je zakupić - dodała.

Krystyna Dybkowska, kierownik jednej z księgarni w Polkowicach zapewnia, że co roku dostaje wykazy książek na następny rok dla uczniów wszystkich szkół w Polkowicach. - Wystarczy, więc przyjść i powiedzieć, do jakiej szkoły się należy, a żądana książka powinna być - powiedziała pani Krystyna. W niektórych szkołach, tak, jak na przykład w Szkole Podstawowej nr 2 w Polkowicach nauczyciele sami przejmują inicjatywę. - Mam dwójkę dzieci: córkę i syna, oboje uczęszczają do podstawówki - mówi Barbara Dusza. - Nauczycielka mojej córki ułatwiła rodzicom sprawę zakupu książek, ponieważ pod koniec zeszłego roku szkolnego zebrała ona pieniądze od dzieci na ich zakup. Natomiast mój syn nie miał takiej możliwości, ponieważ kończył klasę zerową i od tego roku będzie go uczyć inna nauczycielka. Musiałam

przez kilka tygodni chodzić do różnych księgarni, aby kupić mu książki - dodała.

Pracownicy polkowickich księgarni zapewniają jednak, że można bez problemu przyjść

i zamówić bezpłatnie podręczniki. Tymczasem młodzież z techników i liceów skarży się, że sytuacja nie jest tak kolorowa, bo księgarnie nie chcą zamawiać pojedynczych egzemplarzy podręczników. - Oczywiście zamawianie pojedynczych egzemplarzy wiąże się z pewnym ryzykiem. - mówi Jadwiga Lipińska, właścicielka jednej z polkowickich księgarni. - Czasami osoba zamawiająca nie przychodzi po książkę, co prowadzi do strat sklepu. Staramy się jednak spełniać prośby naszych klientów - dodała.

Najprostszym rozwiązaniem w tej sytuacji jest zakup książek od starszych kolegów. Niestety, nie wszyscy mają taką możliwość. Niektóre książki są potrzebne na dwa, bądź trzy lata i dlatego nie można ich odkupić. Studenci i absolwenci tych szkół raczej rzadko pojawiają się na kiermaszach książek, które są organizowane każdego roku w Zespole Szkół w Polkowicach. Wtedy zaczyna się szukanie, bo nie zawsze można je spotkać w pobliskiej księgarni. Najczęściej młodzież jeździ do Lubina lub Głogowa. Gorzej, jeśli książek nie ma w tych miejscowościach i trzeba jechać dalej, na przykład do Legnicy, aż w końcu znajdziemy się we Wrocławiu. Takie poszukiwania zajmują bardzo dużo czasu, najlepiej więc szukać tych książek wcześniej, jeszcze w czasie wakacji, kiedy w księgarniach są jeszcze całe komplety, bo można nie zdążyć na 1 września.

Kronika kryminalna

W miejscowości Mieszków gm. Gaworzycy w nocy z 16 na 17 sierpnia br. doszło do tragicznego w skutkach wypadku. W pobliżu prywatnej posesji znaleziono zwłoki 36-letniego mieszkańca tej miejscowości. Poszkodowany zmarł na skutek wykrwawienia, w wyniku rany klutej szyi.

Polkowicka policja ustaliła, że mężczyzna upuścił butelkę z winem, która rozbila się. Następnie przewrócił się nieszczęśliwie przebijając szkłem szyję. Z zeznań świadków wynika, że mężczyzna pił alkohol od wczesnych godzin rannych. Przeprowadzona sekcja i opinia biegłego z zakresu medycyny sądowej pozwoliła ustalić faktyczną przyczynę śmierci.

Na drodze krajowej nr 3 nietrzeźwy kierujący samochodem osobowym marki Renault nie dostosował prędkości do panujących warunków na drodze stracił panowanie nad pojazdem i wjechał do rowu. Kierowca nie odniósł żadnych obrażeń. Sprawę skierowano do wydziału grodzkiego Sądu Rejonowego w Lubinie.

Na skrzyżowaniu drogi nr 3 z ul. Ogrodową w Polkowicach kierujący fiatem nie zachował odpowiedniej odległości między pojazdami i uderzył w tył poloneza. Kierowca poloneza prawidłowo zatrzymał się przed sygnalizacją świetlną. Nikomu nic się nie stało. Sprawcę ukarano mandatem karnym.

Kierujący samochodem marki BMW, jadąc z nadmierną prędkością, stracił panowanie nad pojazdem, zjechał z drogi w pole. Kierowca był trzeźwy.

Monika Szatkowska

Policyjny telefon zaufania
846-33-06

Współpraca

Sabina Lipiec

W błyskawicznym tempie ujęto sprawców włamania do trzech piwnic w bloku na osiedlu „Skarbek” w Gaworzycach. Było to możliwe dzięki pomocy świadków, którzy prawie natychmiast po włamaniach zawiadomili policję i wskazali sprawców.

Efekty pracy policji w dużej mierze zależą od pomocy społeczeństwa. Nie zawsze jednak ludzie chcą pomagać. Bezpieczniej jest nie widzieć i nie słyszeć.

– Stara jestem, a chciałabym jeszcze trochę pożyć – mówi jedna z mieszkanki okradzionego bloku. – Boję się, że złodzieje mogliby się mścić, dlatego chyba nie zdecydowałabym się być świadkiem w sprawie. A zresztą i tak ich nie widziałam.

– Co się dziwić, że w Polsce ciągle rośnie przestępczość, skoro ludzie nie chcą pomagać policji – ripostuje osoba, która zdecydowała się wskazać sprawców włamania. – Dzisiaj ja pomogę, może jutro ktoś inny mnie pomoże. Jak będziemy się chować po domach i nie będziemy nic robić, przestępcy będą się czuli coraz pewniej.

Sprawcy włamania poprosili starszego człowieka o podwiezienie do pobliskich Wierzchowic. W zamian proponowali telewizor, który jak się później okazało został skradziony z jednej z piwnic. Na szczęście dla siebie kierowca go nie przyjął. Młodzi ludzie prośbę podwiezienia uza-

sadniali tym, że właśnie spóźnili się na autobus. Nie zachowywali się podejrzanie, nie uciekali, nie byli agresywni.

Szybko w Wierzchowicach pojawił się radiowóz polkowickiej policji, wezwanej przez świadków. Sprawcy włamania zdążyli już jednak się rozproszyć. W efekcie poszukiwań udało się ich jednak odnaleźć. Telewizor, który już sprzedali, także udało się odzyskać. Świadkowie rozpoznali sprawców włamania.

Najprawdopodobniej złodzieje, pochodzący podobno aż spod Wrocławia, do Gaworzyc nie wrócą. Zaskoczyła ich kompletnie reakcja mieszkańców wsi, którzy bez wahania zawiadomili policję i mieli odwagę wskazać, dosłownie palcem, rozpoznanych przez siebie złoczyńców.

– Włamywacze nie wiedzieli, że w blokach na osiedlu mieszka wiele starszych osób, które z braku lepszego zajęcia obserwują przez okna to, co się wokół nich dzieje – komentuje żartobliwie to zdarzenie jedna z mieszkanki osiedla.

Wygląda na to, że dobrze mieć takich sąsiadów. Dobry sąsiad bowiem, to najlepsze zabezpieczenie przed włamaniem.

Powiat polkowicki

Zimna droga

Monika Szatkowska

Produkty mleczne nie trafiają na nasz stół prosto z taśmy produkcyjnej. Najpierw są przewożone, składowane i dopiero sprzedawane.

Powiatowa Stacja Sanitarno – Epidemiologiczna w Polkowicach jak co roku prowadzi akcję „Lubię zimno”. Celem programu jest informowanie o warunkach, w jakich należy przechowywać produkty mleczne. Program realizowany jest przez Polskie Towarzystwo Oświaty Zdrowotnej i firmę Danon.

Produkty mleczne nie zawierają środków konserwujących i dlatego są wrażliwe na działanie podwyższonej temperatury. Od chwili wyprodukowania do spożycia artykuły powinny być przechowywane w temperaturze od 2 do 6 stopni Celsjusza. Powinni

o tym pamiętać zarówno przewoźnicy, jak i hurtownicy, sprzedawcy i my, czyli konsumenci. Każdy ma wpływ na to,

co kupuje. Pamiętajmy, by zwrócić uwagę, czy produkty przechowywane są w chłodni. Nie kupujmy na straganach, czy budkach, gdzie nie ma sprzętu chłodniczego lub gdy artykuły stoją na ladzie. Ważna jest data przydatności do spożycia. Sprawdzajmy, czy pojemniki nie są wybrzuszone lub uszkodzone.

Podwyższona temperatura powoduje, że żywe kultury bakterii zaczynają się szybko rozmnażać. Zmianie może ulec smak, konsystencja i walory zdrowotne. Sprzyja to rozwojowi pleśni w produkcie.

Są pieniądze

Jolanta Ozdoba

Pod koniec sierpnia i w pierwszym tygodniu września polkowicki pierwszoklasiści, których rodzice mają trudną sytuację materialną, otrzymają wyprawki szkolne.

W ogólnopolskich mediach coraz głośniej słychać o braku pieniędzy na wyprawki szkolne.

Jak sytuacja wygląda w Polkowicach? – Tu nie ma problemu z pieniędzmi na wyprawki – zapewnia Beata Puławska, kierownik Ośrodka Pomocy Społecznej w Polkowicach. – Otrzymałmy z Dolnośląskiego Urzędu Wojewódzkiego fundusze, które przeznaczymy dla 45 dzieci.

Wyprawka składa się z dwóch części: jedną stanowią podręczniki szkolne, drugą plecak, strój gimnastyczny i przybory szkolne.

Na wyposażenie jednego dziecka przeznaczona została suma 90 zł, na książki – suma 75 złotych. – Potrzeby na pewno są więk-

sze, ale ta suma może zaspokoić podstawowe potrzeby – powiedziała Beata Puławska. – Wybór

dzieci odbyła się w czerwcu. Przeprowadziły ją szkoły, przedszkola, pracownicy Pomocy Społecznej, którzy brali pod uwagę rodziny objęte pomocą społeczną.

– Nie wszyscy otrzymają wyprawki szkolne, bo kryteria są szczegółowo określone, jednak osobom które nieznacznie je przekraczają Ośrodek proponuje zasilek celowy specjalny lub zwrotny na które mamy fundusze – powiedziała kierownik Puławska.

– Osoby w trudnej sytuacji materialnej mogą starać się o tego typu pomoc. Dzieci, którym przysługuje wyprawka szkolna, wg rozporządzenia mają otrzymać ją siedem dni przed rozpoczęciem roku szkolnego, jednak akcja przedłuży się na pierwszy tydzień nauki – kończy.

Gaworzycy

Lubię zimno

Sabina Lipiec

W Domu Kultury w Gaworzycach zorganizowano konkurs plastyczny pod hasłem „Lubię zimno”. Akcja propaguje zasady przechowywania produktów mlecznych.

W konkursie wzięli udział uczniowie gimnazjum, szkoły podstawowej oraz maluchy, które nie chodzą jeszcze nawet do zerówki.

Zanim dzieci zabrały się do rysowania, zapoznano je z treścią broszurki wydanej przez Polskie Towarzystwo Oświaty Zdrowotnej. Mogły się dowiedzieć, że kupione w sklepie produkty mleczne powinny jak najszybciej znaleźć się w lodówce. Jeżeli jest gorąco, a do domu ze sklepu daleko, najodpowiedniejszym sposobem jest umieszczenie ich w torbie termoizolacyj-

nej. Produkty w lodówce należy układać tak, by powietrze mogło swobodnie krążyć.

Otwierać ją zaś należy jak najrzadziej.

Prace wykonywano ołówkiem, kredkami, pisakami. Jedną z ciekawszych była ta, na której bakterie przypominające wyglądem Bzyka z popularnej dobranocki uciekały w popłochu z zimnej lodówki.

– Nagrody dla uczestników konkursu ufundował polkowicki Sanepid – wyjaśnia Barbara Fartuszyńska, dyrektor D. K. „Jowisz”. – Nie było problemów z namówieniem dzieci do udziału w akcji.

Laureaci jeszcze nie są znani.

Jednym słowem



Po prze-
wie waka-
cyjnej Pol-
kowickie
Centrum
Usług

Zdrowotnych ZOZ S.A. rozpoczęło kontynuację programu profilaktycznego zapobiegającego chorobom sutka na terenie wsi gminy Polkowice.

Monika Szatkowska:

- Gdzie problem będzie realizowany w pierwszej kolejności?

Mariola Kośmider, prezes Polkowickiego Centrum Usług Zdrowotnych:

- Program jest kontynuowany na terenie wsi gminy Polkowice. 23 i 24 sierpnia rozpocznie się w miejscowościach Kazimierzów, Moskorzyn i Sucha Górna. W następnej kolejności programem objeмиemy Żuków, Komorniki, Sobin, Jędrzychów i Polkowice Dolne. Kobiety zostaną przebadane przez położne i lekarza onkologa. Badania odbywają się w miejscu zamieszkania zainteresowanych osób.



Trwa
modernizacja
osiedla
Krupińskiego.

Od kilku tygodni trwają prace przy ulicy Górników.

Anna Osadczuk: - Jakie prace wykonywane są na tej ulicy?

Wiesław Wabik, wiceburmistrz Polkowic: - Modernizacja tego osiedla dobiega końca. W tamtym roku zagospodarowaliśmy ulice: Kolejową, Sztgarską i Miedzianą. Do skończenia modernizacji została nam jedynie ulica Górników. Wymienialiśmy tam wodociąg. Po zagęszczeniu gruntu ostatnim etapem jest położenie nawierzchni. Przy kłatkach od jeden do sześć już zakończyliśmy prace. Teraz pozostało wykończenie ciągu od siódmej do trzynastej klatki. Prace przeciągnęły się nieznacznie, ponieważ przeszkodziły nam ubiegłotygodniowe ulewę.

Czy jesteśmy w stanie ustrzec się przed „wielką wodą”?

Aneta Badecka,
Gaworzyce



Uważam, że jesteśmy dużo lepiej przygotowani do powodzi, niż w 97, czy 98 roku. Wiem od znajomych, że w Głogowie wojsko ma opracowane sposoby walki z przybierającą Odrą. Huta Miedzi też jest dobrze zabezpieczona na wypadek powodzi.

Karolina Szuba,
Gaworzyce



Myszę, że wciąż nie jesteśmy dobrze przygotowani na walkę z takim żywiołem. Gdyby u nas padło tak, jak u Czechów, byłoby podobnie jak w czasie powodzi w 1997 roku. Przecież do dziś nie ma porządnego wałów przeciwpowodziowych na brzegach większości rzek w Polsce.

Adam Rygiel,
Gaworzyce



Jakieś zabezpieczenia z pewnością są, ale wszystkiemu i tak nie da się zapobiec. Zawsze mówiło się, że Niemcy na wszystko są przygotowani. Okazało się, że gdy rusza taki żywioł, naprawdę trudno go zatrzymać.

Grażyna Soja,
Gaworzyce



Uważam, że nie jesteśmy przygotowani do takiej powodzi, jaka miała teraz miejsce w Czechach i w Niemczech. W ogóle chyba trudno całkowicie zabezpieczyć się przed tak olbrzymim żywiołem. Myszę, że naprawdę mieliśmy szczęście, że tym razem nas ominęło.

Waszym zdaniem

- Jestem zbulwersowana tym, jak traktowano przybyłych na Niedzielę Piknikową. Było bardzo gorąco wiele osób chciało napić się zimnego piwa, niestety miejsc przy stolikach w ogródku Piasta było zbyt mało. Spragnieni polkowiczanie stali więc przy plotku, odgradzającym klientów ogródka od reszty. Ochroniarze pilnowali, aby nikt z kuflem nie wyszedł na teren centrum, gdzie przynajmniej można by było usiąść na ławkach - mówi wzburzona, Marta B. (nazwisko znane redakcji).

- To śmieszne ochroniarze nie wypuszczali nawet osób z colą - dodaje Andrzej L. (nazwisko znane redakcji) - Podobno organizatorzy bali się, by na terenie centrum nie dochoodziło do awantur - dodaje. - Ale jeżeli ktoś chciał i tak się napił, a potem wyszedł na teren centrum - mówi Rafał O. (nazwisko znane redakcji). - Jeżeli organizuje się tego typu imprezy w dodatku w środku lata, nie trudno chyba przewidzieć, że chętnych na zimne napoje będzie wielu - dodaje pan Rafał.

Kolejna sprawa dotyczy polkowickiego dworca PKS. - W Rynku stylowe kamieniczki dalej nowoczesny Aquahotel, a tuż za nim dworzec PKS. To z tego miejsca wielu przyjezdnych rozpoczyna zwiedzanie miasta - mówi Zenon S. (nazwisko znane redakcji), mieszkaniec Polkowic. - Wizytówką naszego miasta jest brudny budynek dworca, obskurna i brudna poczekalnia, z jeszcze gorzej wyglądającą toaletą. Tak witamy przyjezdnych - dodaje.

Monika Szatkowska

Pogotowia

Ciepłownicze	993
Gazowe	992
Energetyczne	991
Wodociągowe	995
Ratunkowe	999
Policja	997
Straż Miejska	986
Straż Pożarna	998

Apteki

Polkowice	
ul. Kominka 5a	
tel. 749-98-70,	
ul. Moniuszki 3a	
tel. 845-17-11,	
ul. Skalników 4	
tel. 845-23-91,	
ul. Kominka 7	
tel. 746-08-42,	
ul. Browarna 14	
tel. 847-46-17	
ul. 3-go Maja 16b	
tel. 724-95-80	

Gębocice	
ul. Głogowska 3	
tel. 831-54-71	

Chocianów	
ul. Wesola 12	
tel. 818-55-36	
ul. Żeromskiego 2	
tel. 818-55-54	

Przemków	
Pl. Wolności 12,	
tel. 831-93-25	
ul. Długa 3,	
tel. 831-97-13	

Radwanice	
ul. Przemysłowa 7,	
tel. 831-13-06,	
Gaworzyce	
ul. Dworcowa 200 a	
tel. 831-61-89	

Grupa AA

Spotkania zamknięte: czwartki, pora zimowa godz. 18, pora letnia godz. 19. Spotkania otwarte w ostatniej czwartki miesiąca. Płwnica OPS w Polkowicach ul. Lipowa 1.

Dyżury aptek

Polkowice
20.05-26.05. ul. 3 Maja 16b
27.05-03.06. ul. Kominka 5

Przemków	
ul. Długa,	
tel. 831-97-13,	
sob. 9:00-15:00,	
ndz. 9:00-11:00,	
pl. Wolności,	
tel. 831-93-25	
sob. 8:00-15:00,	

Postój taksówek

Polkowice
847-41-00

Lecznice dla zwierząt:

Polkowice	724-94-52
845-06-66, 845-13-75	
Gaworzyce	831-62-24
Radwanice	831-16-00
831-19-16	
Chocianów	818-52-15

Infomacje

telefoniczna	
miejscowa	913
zamiejscowa	912
biuro napraw	924
zegarynka	926
budzenia	917
tel. zaufania	988
policyjny telefon zaufania	846-33-06

Informator kulturalny

Kino

„WIELKI POWRÓT“
22-25 sierpnia, godz. 16

„BLADE: WIECZNY ŁOWCA 2“
22-25 sierpnia, godz. 18, 20

Wycieczki

Chocianów:
28 sierpnia, godz. 8
Wycieczka do Wrocławia
30 sierpnia, godz. 8
Wycieczka do Ostaszowa

„KOSMICZNE WAKACJE“

Polkowice:
Polkowicki Ośrodek Kultury Sportu i Rekreacji
Gry, zabawy, konkursy, projekcje filmów itp.

23 sierpnia
„Sportowe zmagania“
- zbiórka przy DK, godz. 11.30-15.30

„Planeta naszych marzeń“ - tworzenie bajek, zabawa w kalam-bury, wystawa prac dziecięcych

„Miss wakacji 2002“ - konkursy, zabawy sprawnościowe, wybory małej i dużej Miss, godz. 15-17, baseny kąpielowe
26 sierpnia

Zakończenie „Kosmicznych Wakacji“ połączone z ogniskiem i wręczeniem dyplomów, godz. 16, zbiórka przy DK
Chocianów:
23 sierpnia

Tenis stołowy, godz. 11, 15, CHOK
26 sierpnia
Sprawne ręce, godz. 11, CHOK

Muzykowanie z gitarą, godz. 15, CHOK
27 sierpnia
Gry i zabawy na powietrzu, godz. 11, CHOK

Spotkanie z tańcem, godz. 15, CHOK

29 sierpnia
Zabawa dla dzieci (zakończenie wakacji), godz. 11

Spotkanie z tańcem - młodzież gimnazjalna (zakończenie wakacji)
Przemków:
31 sierpnia
Dyskoteka plenerowa w Parku Miejskim od godz. 20 „Zakończenie wakacji“

Zadzwoń do nas!!!

Czy cię denerwuje, niepokoi, cieszy, chcesz się podzielić swoją opinią?
Dzwoń do nas
od poniedziałku do piątku 10.00 - 12.00
nasz telefon: 749 60 03
ruklinka: 0609 504 825
E-mail: gaworzyca@ug.polkowice.pl
adres: ul. Rynek 19
59-101 Polkowice



W następnym numerze przeczytacie o:

• Dniach Polkowic, organizowanych przez Polkowicki Ośrodek Kultury Sportu i Rekreacji.

• Strategii rozwoju gminy Polkowice

Gazeta Polkowicka, tygodnik Powiatu Polkowickiego, adres 59-100 Polkowice, Rynek 19 (pokój 10), tel/fax. 749 60 03, 724 97 20 - 21, 0609 504 825
e-mail: gazeta@ug.polkowice.pl

Redaguje zespół:

Daria Berezowska (redaktor naczelny), Sabina Lipiec (Gaworzyce), Grzegorz Mazur (DTP), Anna Osadczuk (sekretarz redakcji), Jolanta Ozłoba, Izabela Pikiel (Gębocice), Monika Szatkowska, Grzegorz Szczepaniak (redaktor naczelny), Bernard Wybierny (redaktor techniczny, DTP).

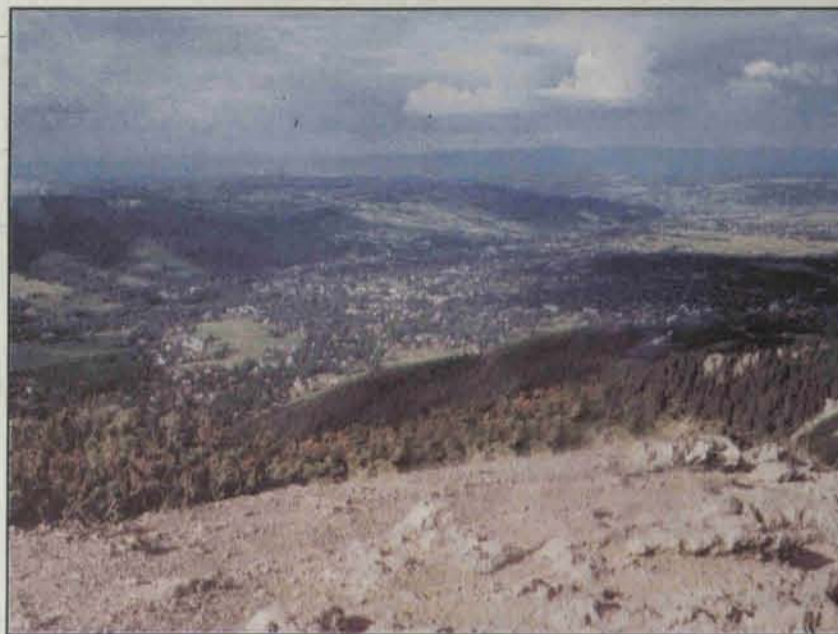
Stale współpracują: Konrad Kapur, Agnieszka Sokalska
Korekta: Konrad Kapur, Olga Pasiernak

Ogłoszenia: Wioletta Jastrzębska, Daria Berezowska
Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania lub omawiania nadstawianych komunikatów, apeli, wystąpień, oświadczeń, listów itp. Za treść ogłoszeń i tekstów sponsorowanych redakcja nie odpowiada.

Wydawca: Urząd Gminy Polkowice www.polkowice.pl

Projekt Graficzny: Studio Usług Medialnych Legnica.

Druk: Słowniak Wrocław, Swojczycka 38e, 51-501 Wrocław



Sarnia Skala (1377 m n.p.m.)



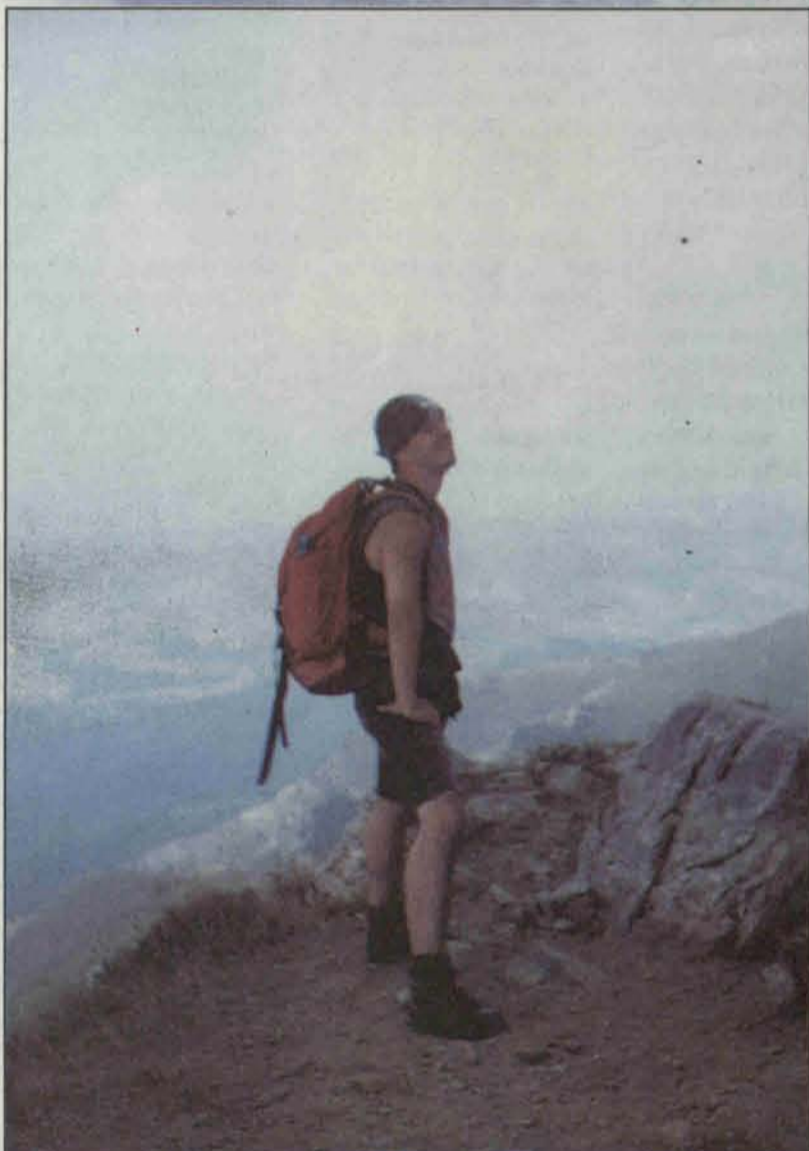
„Siodło”, przed Giewontem, widok na Czerwone Wierchy



Zwiedzaj z nami

Dolina Pięciu Stawów

Najwyższy szczyt Czerwonych Wierchów – Krzesanica (2122 m n.p.m.)



Zwiedzaj z nami

Między niebem, a ziemią

Najwyższy szczyt Tatr - Gerlach (po stronie słowackiej) wznosi się na wysokość 2663 metrów nad poziom morza. Rozciągnięte na granicy między Polską a Słowacją góry mają w linii prostej 50 km długości i niespełna 20 km szerokości. Choć są tak małe, należą do najpiękniejszych na świecie.

Już wjeżdżając pociągiem na stację PKP w Zakopanem wzrok przyciąga Giewont - symbol tego miasta - „bohater” legend i niestety sprawca wielu tragedii ludzkich. Z krzyżem wbitym w swój szczyt zachęca do wspinaczki. Tuż nad Zakopanem, które położone jest u stóp środkowej części Tatr, wznosi się łańcuch wzgórz pokrytych lasem. Noszą one nazwę Regli. Leżą one w północnej części Tatr i stanowią niejako bramę w głąb pięknych gór i szczytów. Jednocześnie są miejscem spacerów i wycieczek większości turystów. Nad Reglami widać górną granicę lasu, nad którą wznoszą się tatrzańskie hale, porośnięte trawami i lanami kosodrzewiny. To tam budowano szałas i schroniska, które do dziś służą wielu turystom. Aby naprawdę poznać Tatry trzeba wejść do ich wnętrza.

Czy jest coś piękniejszego od gór - od tajemniczego pomostu między ziemią, a niebem, między wzniosłością a przyziemnością? Jedni lubią morze, inni jeziora, jednak urzekający przez góry może sprawić, że na najwyższym szczycie wśród opadających chmur poczujemy się naprawdę wolni. Dlatego dziś polecamy wycieczkę do odległych od nas, lecz tak bliskich sercom Tatr.

Musimy jednak pamiętać o odpowiednim ubraniu i obuwiu, przyborach turystycznych i oczywiście aparacie fotograficznym. Tatry są objęte szczególną ochroną, więc powinniśmy pamiętać, że otaczająca przyroda musi pozostać w takim stanie, jakim ją zastaliśmy wchodząc na ślaki. Nie można więc poruszać się po nieoznaczonych ścieżkach, zrywać roślin, pleszczyć zwierząt, czy palić ognisk. Tatrzańskie doliny ukształtowane są przez płynące ich dnem potoki. Szumiące, mieniące się seledynową barwą są jedną z ważniejszych atrakcji. Niespotykany piękny emanują również, usytuowane w zachodnich Tatrach, jaskinie. Znajdują się one głównie w masywie Czerwonych Wierchów i w rejonie Doliny Kościeliskiej. Wnętrze łąki z nich jest udostępnione zwiedzającym, najciekawsza zaś - jaskinia Mroźna na za-

montowane oświetlenie, co w znacznym stopniu ułatwia zwiedzanie. Z tatrzańskimi jaskiniami związane są liczne legendy. Tam miał ukrywać się Janosik i tam właśnie zbójnicy gromadzili swe skarby. W Tatrach Wysokich jaskiń nie ma, ale są tam za to piękne jeziora, zwane stawami. W trzech dolinach polskich Tatr mamy kilka takich stawów: w Dolinie Rybiego Potoku leży największe tatrzańskie jezioro - Morskie Oko (34,5 ha), w Dolinie Pięciu Stawów najgłębsze - Wielki Staw Polski (79,3 m.). Najwięcej stawów jest w Dolinie Gąsienicowej, bo aż 21.

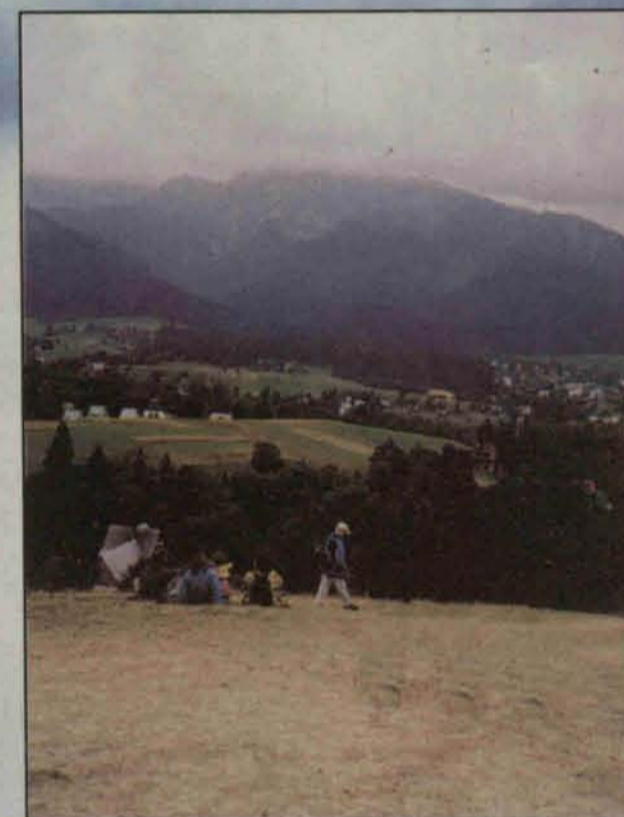
Na zachodnim brzegu Morskiego Oka możemy zobaczyć skałę nazwaną Mnichem. Według legendy, jest to zamieniony w kamienny posąg strażnik zaklętych skarbów, ukrytych w tej okolicy.

Na polanie Staré Kościeliska, na której dawniej znajdowała się osada górnicza wznosi się piękna stara kapliczka, oraz tabliczka upamiętniająca trud górniczy. To

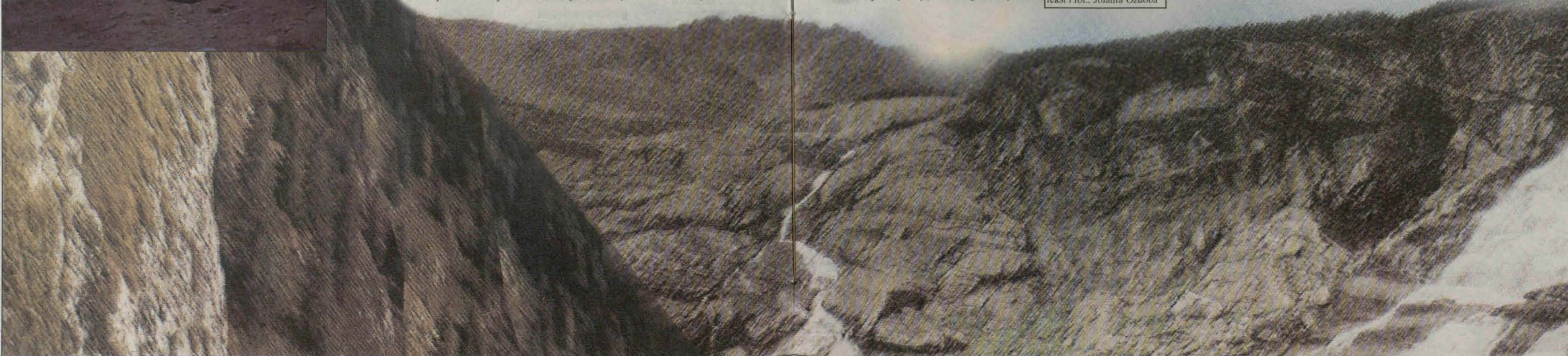
właśnie przemysł metalurgiczny dał początek, wcześniej nikomu nieznanemu - Zakopanemu.

W Tatrach jest tak wiele pięknych miejsc, że trudno jest je opisać w kilku zdaniach i sam opis nie da tak wiele, jak zobaczenie tego miejsca na własne oczy. Wymieniać można by długo, ale wspomnijmy tylko jedno z największych atrakcji Zakopanego. Krupówki, czyli słynny zakopiański deptak ma swój niepowtarzalny urok, a widok na szczyt Gubałówki pozostaje w sercach na wiele lat. Tatry co roku przyciągają tłumy ludzi, którzy nie bacząc na pogodę, koszty i częste niewygody, decydują się tu powrócić. W Tatrach do każdego miejsca można dojść i wrócić w ciągu jednego dnia, lecz trzeba pamiętać o rozsądku i zaopatrzyć się przede wszystkim w mapy, żywność i odpowiedni sprzęt. Pozornie w ciągu dwutygodniowego pobytu można poznać wszystkie ważniejsze miejsca tych gór. Prawda jednak jest taka, że nigdy ich się nie pozna do końca. To zapewne jest przyczyną ciągłych powrotów w te piękne, surowe, tatrzańskie zakątki.

tekst i fot.: Jolanta Ozdoba



Widok z Gubałówki



Pora wspomnień

Jolanta Ozdoba

To już końcówka wakacji. Prawie dwa miesiące urlopowania i wakacyjnych przygód minęły. Pozostały tylko wspomnienia. Zapytaliśmy jak spędzili wakacje nasi czytelnicy.



Sebastian Sokalski

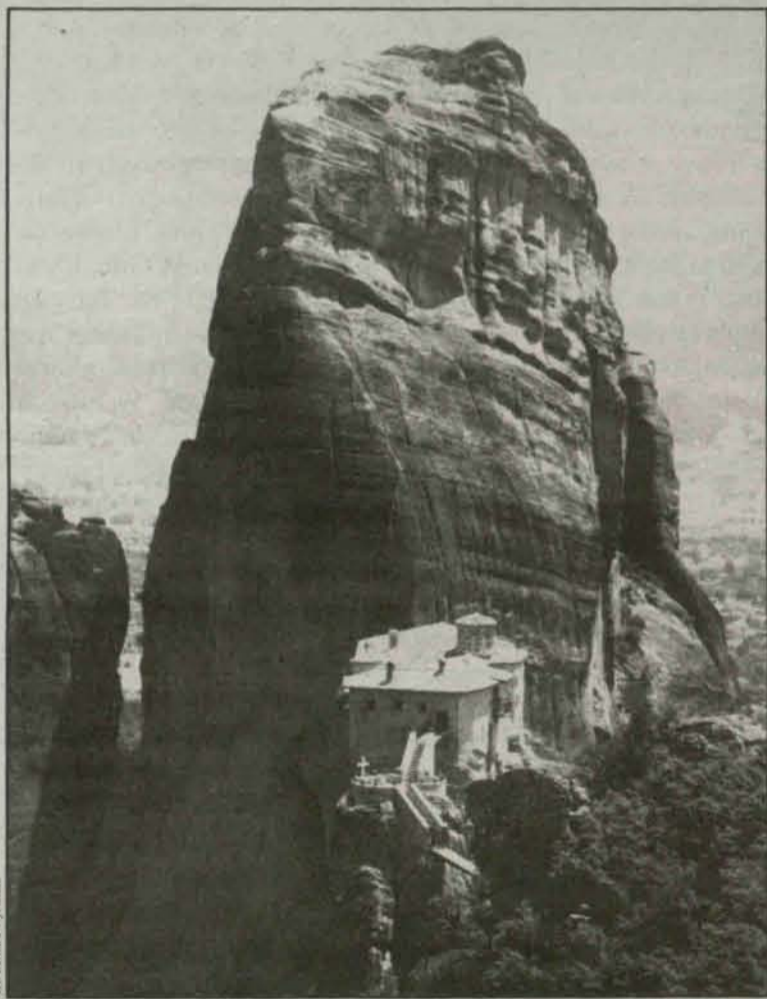
W Grecji na wakacyjnych wozach był Sebastian Sokalski, gimnazjalista z Polkowic. Spędził tam blisko dwa tygodnie, nie licząc pięciu dni podróży. Czy warto było je-

miejsce, a także podskoleniu angielskiego, choć z językami było różnie, bo w Grecji co trzeci człowiek to... Polak. – dodał. Mimo pięknych krajobrazów Grecja mo-

chać? – Nasza podróż w jedną stronę miała trwać dwa dni, jednak ze względu na awarię autokaru przedłużyła się – powiedział Sebastian. – Nie przeszkodziło nam to jednak w świetnej zabawie i poznaniu wielu ciekawych

że przestraszyć zwykłego turystę. Dlaczego? Turysty, którzy w głębi serca marzą o tym, aby na Akropolu znaleźć jakiegoś współczesnego Diogenesa, czy Sokratesa nie mają na to szans. Cóż, gdyby znaleźli się nawet tacy, pewnie i tak nie mieliby pieniędzy na wstęp. – Ceny w Grecji są przerażająco wysokie – opowiada Sebastian. – Za kubek zimnego napoju trzeba zapłacić około 15 zł. – Posiłki mieliśmy na szczęście w hotelu, więc nie zwracaliśmy uwagi na ceny „z kosmosu“, tylko w pełni oddaliśmy się zwiedzaniu. Seba-

niez wybrała wakacje poza granicami Polski. – Wiem, że w Polsce jest dużo pięknych miejsc, ale o Pradze słyszałam tak wiele, że po kilku latach planowania, wreszcie zdecydowałam się na wyjazd – powiedziała Iwona. – Zwiedziłam tyle, na ile czas mi pozwolił, zachwycona jestem pięknem barokowego kościoła Św. Mikołaja na Małej Stranie, katedrą św. Wita na Hradczanach, XVI wiecznymi synagogami oraz wieloma innymi miejscami, o których musiałabym długo opowiadać. Były jednak rzeczy, które zszokowały Iwonę i jak



Uznawane za ósmy cud świata klasztor. Meteora, Grecja.

stian był w małej miejscowości Neoi Pori. I właśnie tam można znaleźć piękne plaże, błękit wody zapierający dech w piersiach. – Zwiedziliśmy dużo ciekawych miejsc, między innymi Akropol i stadion olimpijski. Każdemu turystę polecam odwiedzić Meteory, czyli 17 klasztorów zawieszonych na pionowych skałach – powiedział Sebastian. Trzeba pamiętać jednak o tym, że na zwiedzanie tych pięknie położonych klasztorów, które w większości są już zamienione na muzea trzeba poświęcić dwa dni.

Drugą osobą, którą zapytaliśmy o wspomnienia z wakacji była Iwona Borejko, studentka z Wrocławia. Jak się okazało ona rów-

sama stwierdziła, warto każdego turystę wybierającego się do Pragi przed tym ostrzec. – Trzeba sprytu i upartości, aby nie zostać oszukany przez praskich restauratorów. Na porządku dziennym jest kilkukrotne wpisywanie do rachunku tego samego dania – wspomina Iwona. – Trzeba płacić za pieczywo, które podawane jest do frytek, oczywiście bez pytania, jak również za muzykę, którą przygrywa staruszek w kącie knajpki – kończy Iwona.

Jeśli ktoś nie był jeszcze na wakacjach, powinien to zrobić. Warto spędzić ostatnie dni lata w jakimś uroczym zakątku świata. Życzymy udanego urlopu.

Pierwszy krok

Wmurowanie kamienia węgielnego pod budowę nowej hali produkcyjnej to początek kolejnej inwestycji rozpoczętej przez firmę Sitech na terenie Legnickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Nowa hala ma powstać w styczniu 2003 roku. Firma Sitech, produkująca metalowe stelaże do siedzeń samochodowych do tej pory produkowała ich pięć tysięcy dziennie. Jak zapowiada prezes firmy – Dietmar Korzekwa po powstaniu nowej hali ilość stelaży sięgnie 25 tysięcy dziennie. Nowa hala to również nowe miejsca pracy. Firma zamierza zatrudnić 600 osób, zarówno na stanowiskach pracy fizycznej, jak i inżynierskich.

tekst i fot. Jolanta Ozdoba



Koniec? – nie

Został tydzień wakacji. Na ich spędzenie możemy mieć wiele pomysłów: wyjazd nad jezioro, morze, czy w góry. Jeśli jednak w planach jest pozostanie w rodzinnym mieście, zawsze można skorzystać z ofert domów i ośrodków kultury. Ostatni tydzień wakacji w Chocianowie zapowiada się „na sportowo“. Nie zabraknie zabaw i gier dla dzieci oraz wycieczek autokarowych do Wrocławia i Ostaszowa. W czwartek, 29 sierpnia na zakończenie wakacji zorganizowana zostanie zabawa dla dzieci i młodzieży. Dyskoteki nie zabraknie również w Przemkowskim Parku Miejskim. Odbędzie się ona 31 sierpnia o godzinie 20. „Kosmiczne wakacje“ w Polkowicach zakończą się 26 sierpnia. Organizatorzy na ten dzień zaplanowali ognisko oraz rozdanie dyplomów uczestnikom tegorocznych imprez przy POKSiR. We wtorek 27 sierpnia odbędzie się wycieczka autokarowa dla zwycięzców. W Polkowicach imprezy wakacyjne przedłużą się do 1 września. Jest to spowodowane tegorocznymi Dniami Polkowic. Święto naszego miasta potrwa trzy dni od piątku do niedzieli. Będziemy mieli okazję posłuchać gwiazd polskiej sceny: zespołu Varius Manx, Czarno – Czarni i Elektryczne Gitary. Rozśmieszać nas będą: kabaret „Raki z nowej paki“, „Kasa Zdrowych“ oraz pierwsza dama polskiego humoru – Hanka Bielicka. Nie zabraknie też imprez dla dzieci. Nowością jest wprowadzenie na scenę lokalnych artystów, którzy będą mogli zaprezentować się przed większą publicznością.

Jolanta Ozdoba

Ostatnia szansa

Decyzje o wyborze kierunku studiów już zostały podjęte. Minał czas pierwszych egzaminów wstępnych. Nie każdemu się udało dostać na wymarzony kierunek i upragnioną uczelnię. Jest jednak jeszcze szansa rozpoczęcia w tym roku studiów dzięki tzw. „drugiemu naborowi”.

Niestety, prawda jest taka, że większość kierunków studiów jest oblegana i na nie miejsc już nie ma. Są jednak uczelnie, które organizują „drugiego naboru”.

Wybór we wrześniu będzie mały, ale warto spróbować. Przy wyborze kierunku jedni kierują się modą, inni możliwościami zdobycia pracy, a jeszcze inni szukają i mogą przez zupełny przypadek znaleźć swoje prawdziwe zainteresowania. Warto czasami spróbować zrezygnować z wymarzonego kierunku i wybrać to, co pozostało. Może

okaże się, że to jest właśnie to! Jak mówią statystyki, dwa lata temu najpopularniejsze było zarządzanie i marketing. Rok później na pierwszym miejscu uplasowała się informatyka. Jest to zapewne efekt zmieniającego się rynku pracy, który wymaga od absolwentów takiego, a nie innego wykształcenia. Czy kierowanie się modą, to dobry wybór – czy warto czekać kolejny rok, aby dostać się na kierunek, który za kolejne pięć lat może już wyjść z mody?

Mało istotne jest to, czy kierujemy się zdolnościami, perspektywą pracy, tradycjami rodzinnymi, czy liczymy na łut szczęścia. Ważne jest, aby to była nasza własna decyzja. Trzeba też przed podjęciem jakiegokolwiek kroku wybrać miasto i standard uczelni. Zaczniemy od tych najbardziej oddalonych od naszego domu.

Kraków

Jest najstarszym ośrodkiem akademickim. Liczba studentów wynosi prawie 120 tys. Tradycja i osławiona już at-

mosfera miasta przyciągają młodych ludzi. O poziomie studiów w Krakowie nie trzeba nikogo przekonywać.

Na Politechnice Krakowskiej zostały do wyboru: wydział inżynierii i technologii chemicznej, inżynierii środowiska – na studiach dzien-



Zycie studenta

nych. Przyjęcia dokumentów odbywać się będą do 30 sierpnia. Na studiach zaocznych natomiast dokumenty przyjmowane będą od 26 sierpnia do 10 września na wydziałach: fizyki, inżynierii lądowej i mechanicznej.

Wrocław

Życie studenckie kwitnie tam równie bogato jak w Krakowie. Środowisko akademickie to prawie 150 tys. osób uczących się na wyższych uczelniach i w prywatnych szkołach pomaturalnych. Decyzja należy do ciebie!

Legnica

W Legnicy ma swoją siedzibę m.in. filia Politechniki Wrocławskiej. Na studia dzienne dokumenty przyjmowane będą do 3 września, na wydziałach: elektrycznym, mechanicznym i górniczym.

W Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej są jeszcze wolne miejsca na następujących kierunkach: inżynieria komputerowa, służby publiczne, administrowanie ochroną środowiska, zarządzanie przedsiębiorstwem, służby socjalne oraz organizacja turystyki i rekreacji.

Opole

Opole ma dwa główne ośrodki,

w których skupia się życie studenckie. Jest to miasteczko akademickie przy Politechnice Opolskiej oraz przy uniwersytecie. Tu również nie można narzekać na bogactwo kierunków. Co jednak pozostało? Na Uniwersytecie Opolskim dokumenty przyjmowane będą do 13 września. Na studiach dziennej została już tylko fizyka, a na zaocznych: historia, teologia, matematyka, informatyka, biologia, ochrona środowiska, inżynieria środowiska, wychowanie techniczne, edukacja artystyczna w zakresie sztuk plastycznych oraz filologia polska.

Natomiast politechnika przyjmuje dokumenty na studia zaoczne do 30 sierpnia. Do wyboru pozostały następujące kierunki: budownictwo, elektronika i telekomunikacja, wychowanie techniczne, zarządzanie i inżynieria produkcyjna. Nie ma już przyjęć na studia dzienne.

Polkowice
Dolnośląska Wyższa Szkoła Przedsiębiorczości i Techniki w Polkowicach. Dokumenty w polkowickiej szkole przyjmowane będą do 15 września, na dwie specjalności: międzynarodowe stosunki polityczne oraz systemy i sieci komputerowe na kierunku informatyka.

Kiedy dokonasz wyboru uczelni, pozostaje ci złożyć właściwe dokumenty. Przy rekrutacji potrzebne są: kwestionariusz (do kupienia w dziekanatach) podanie i życiorys (zależnie od wymagań uczelni) oryginał świadectwa maturalnego (lub równoważną, wydaną przez szkołę kopię), od trzech do pięciu foto-

grafii legitymacyjnych, zaświadczenie lekarskie o braku przeciwwskazań do studiów na wybranym kierunku. Musisz również pamiętać o opłacie rekrutacyjnej tzw. wpisowym.

Jolanta Ozdoba

Oto kilka numerów telefonicznych:

Dolnośląska Wyższa Szkoła Przedsiębiorczości i Techniki w Polkowicach
845 20 65

Politechnika Poznańska:
0 prefix 61 665 35 40

Uniwersytet Poznański :
0 prefix 61 829 40 00

Uniwersytet Łódzki:
0 prefix 42 635 40 83,
0 prefix 635 40 86

Uniwersytet Zielonogórski:
0 prefix 68 328 20 00

Uniwersytet Gdański:
0 prefix 58 552 50 71

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Legnicy
724 29 10, 723 20 36

Politechnika Świętokrzyska:
0 prefix 41 342 41 36

Politechnika Częstochowska:
0 prefix 34 361 07 26

Politechnika Śląska w Gliwicach:
0 prefix 33 237 11 00

Uniwersytet Śląski w Katowicach:
0 prefix 32 259 75 33

Politechnika Rzeszowska:
0 prefix 17 865 11 00

Uniwersytet Rzeszowski:
0 prefix 17 852 21 00

Politechnika Opolska:
0 prefix 77 400 60 00

Uniwersytet Opolski:
0 prefix 77 454 58 41

Politechnika Krakowska:
0 prefix 12 628 20 00

Uniwersytet Jagielloński:
0 prefix 12 422 10 33

Politechnika Wrocławska:
0 prefix 71 320 27 78

Uniwersytet Wrocławski:
0 prefix 71 37 52 237

Więcej informacji o numerach telefonów można uzyskać w

Czytelnicy Miejsko – Gminnej Biblioteki Publicznej w Polkowicach, która dysponuje informatorami dla kandydatów na studia.

Zamiast

W Gaworzycach oficjalnych dożynek nie będzie. Stało się tak głównie dlatego że organizacja dożynek niestety sporo kosztuje.

Rok temu dożynki w gminie też się nie odbyły. Wtedy decyzję o nie obchodzeniu święta plonów podjęli sołtysi. Powodem była bardzo trudna sytuacja rolnictwa. Przypominamy, że ze względu na złą pogodę nie udało się zebrać dużej części zbóż, które z konieczności pozostawiono na polach. Nie było więc czego świętować.

Choć w tym roku dożynek w gminie nie będzie, wszyscy chętni będą się mogli pobawić na zabawie w niedzielę 25 sierpnia. Rozpocznie się o godz. 19, a grać będzie, bardzo lubiany w Gaworzycach, zespół „Kormorany”.

Wcześniej dzieci będą mogły wziąć udział w przygotowanych dla nich przez Dom Kultury „Jowisz” grach i zabawach.

Sabina Lipiec

Dla piłkarzy

W najbliższą sobotę na boisku sportowym w Gaworzycach rozegrane zostaną aż dwa turnieje piłki nożnej. Jeden dla dorosłych, czyli Wakacyjny Turniej Drużyn 5 – osobowych. Wpisowe dla drużyn wynosi 25 złotych. Zapisy przyjmują: Tomasz Szulc, Jacek Szwagrzyk, Krzysztof Orzechowski i Tadeusz Rogalski.

Drugi turniej będzie rozgrywany w przerwach rozgrywek dla dorosłych. Jest to Dziecięcy Turniej o Puchar Prezesa Gminnego Ludowego Zespołu Sportowego. Rozpocznie się o 10.30. Mali piłkarze nie muszą płacić wpisowego. Zapisy przyjmują: Karol Marek, Małgorzata Andruszkiewicz i Jacek Szwagrzyk.

Sabina Lipiec

Grodowiec

Izabela Pakiet

Dolnośląska Częstochowa

Od wieków wierni przybywają do Sanktuarium Maryjnego w Grodowcu, aby prosić o łaskę Matkę Boską Grodowiecką - Jutrzenkę nadziei - jak zwykło się ją nazywać.

Sanktuarium Maryjne w Grodowcu od wieków było uznawane za miejsce unikalne. Położone jest na wzgórzu pośrodku wsi, przy centralnym zbiegu dróg. Już w średniowieczu tutejszy kościół słynął z obrazu Matki Bożej z Dzieciątkiem na rękach.

dziesiąt zapisów łask uzyskanych za przyczyną Matki Bożej w tutejszym kościele. Wzmógł się ruch pielgrzymkowy i rozrastająca się sława tego miejsca spowodowały, że zaczęto myśleć o powiększeniu kościoła. W latach 1702 - 1724 wydłużono więc nawę główną i do-

Grodowca przybywały pielgrzymki ogólne, stonowe oraz indywidualni pielgrzymi w celu uzyskania odpustu jubileuszowego. W święta grupy wiernych nawiedzały sanktuarium, korzystając z sakramentu pokuty i przystępując do Komunii Świętej. W 1975 był Rokiem Świętym.

pracy z KGHM „Polska Miedź” S.A. przeprowadzono prace związane z zabezpieczeniem i przywróceniem walorów krajo-
brazowo-zabytkowych tego miejsca.

Pielgrzymkowy zespół kościelny w Grodowcu należy do nielicz-

Wyposażenie kościoła stanowi przykład barokowej rzeźby śląskiej tego okresu.

- Ilość pielgrzymów przybywających do Grodowca



Świątynia zachwyca nas jeszcze przed wejściem do środka

Obraz znajdował się na starych rycinach. Niezwykłość tego obrazu podniósł fakt, że w 1591 roku doszło tam do poważnego pożaru, który strawił wszystko, poza samym dziełem.

Odnalezione w zgliszczach, umieszczono je czasowo w murze przykościelnym obok starego grobowca nowego kościoła.

Uroczyste wprowadzenie do nowej świątyni nastąpiło 11 lutego 1602 r. Wiatry historii zawirały losem dzieła. Co się z nim stało? Do dziś nie wie nikt.

Od XVII wieku do tutejszego ośrodka przybywały pielgrzymki z całej Polski. Franciszkanie z Głogowa od 1662 roku organizowali uroczyste procesje do tego miejsca. W uroczystościach brali udział wierni z okolicznych parafii. Dzięki wizytacji kościelnej z 1670 r., uroczyste procesje z Głogowa do Grodowca organizowane są w święto Narodzenia Najświętszej Marii Panny, w dniu 8 września. Księga Uzdrowień z 1691 r. wymienia kilka-

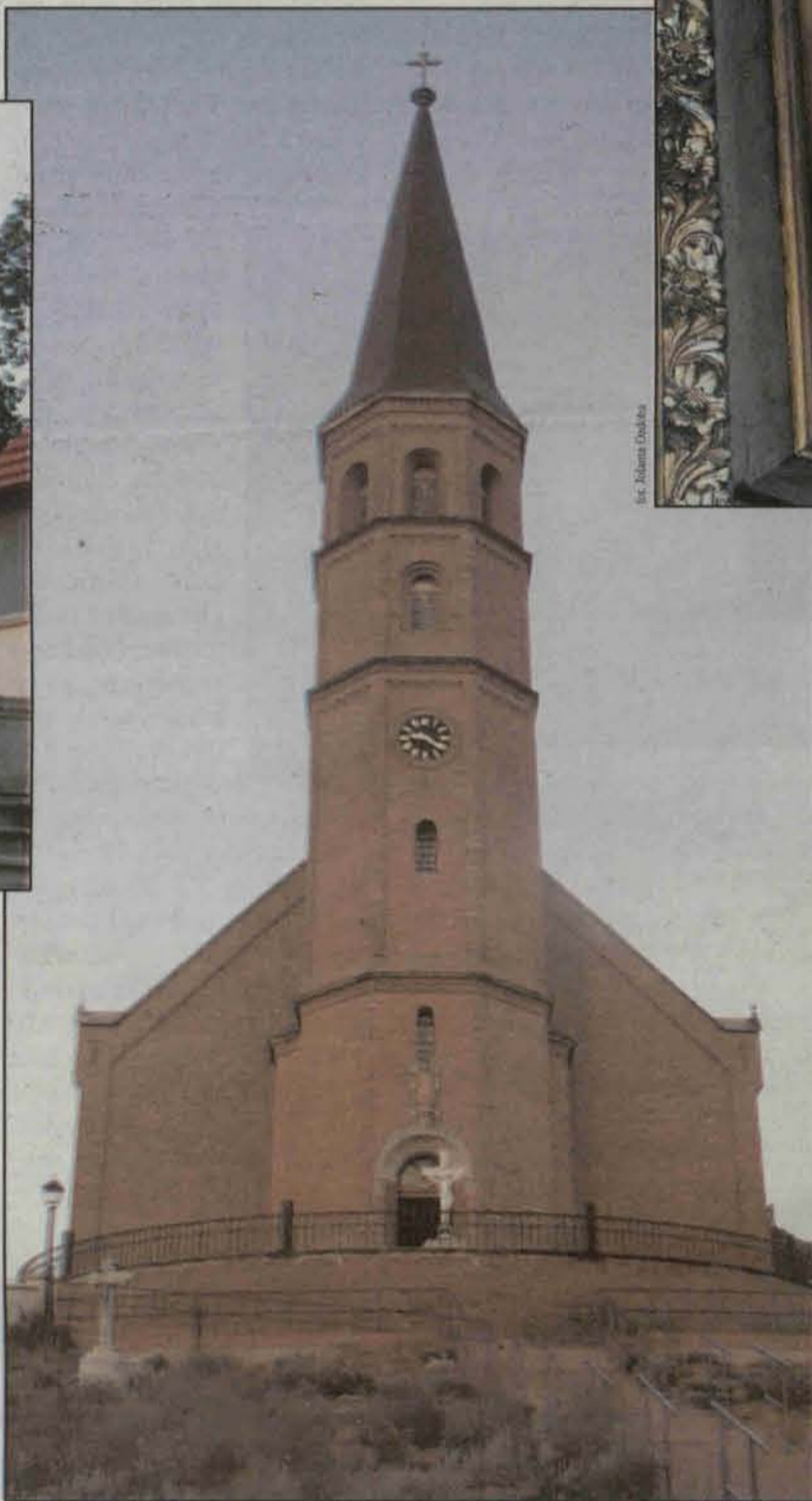
budowano dwie boczne, a kościołowi nadano barokową stylistykę. Świątynia w następnych latach była sukcesywnie uzupełniana i rozbudowywana.

W XVIII wieku do sanktuarium wprowadzono figurę jako przejaw kultu Matki Bożej.

Wiek XVII, XVIII i XIX można nazwać złotym czasem tego miejsca. Odgrywało ono najważniejszą rolę kultu Maryjnego na terenie Dolnego Śląska, zaczęto nawet mówić o „Dolnośląskiej Częstochowie”.

Z czasem pielgrzymki do sanktuarium w Grodowcu zaczęły napływać coraz liczniejsze rzesze pielgrzymów.

Po zakończeniu II wojny światowej kult Matki Bożej Grodowieckiej pogłębił się i nastąpiło wznowienie tradycji odpustowych. W czasie trwania Roku Świętego 1947 roku do



Sanktuarium Maryjne w Grodowcu

Wtedy to pielgrzymki zgromadziły w sanktuarium łącznie blisko 12 tys. osób.

Kościół wielokrotnie był niszczone, zarówno przez siły natury, jak i samych ludzi. W latach 70-tych XX wieku powstały głębokie pęknięcia i rozstępy w murze, w związku z tym, wnętrze kościoła wymagało konserwacji i renowacji. W latach 90-tych tego wieku, dzięki współ-

nych tego typu obiektów na terenie Dolnego Śląska. Obecnie w skład zespołu kościelno-pielgrzymkowego wchodzi m.in. kościół p.w. Św. Jana Chrzciciela, kaplica Góry Oliwnej, schody wraz z tarasami, murem i rzeźbą figuralną z XVIII/XIX w. oraz na sąsiednim wzgórzu w odległości ok. 500 m od świątyni Kalwaria z XIX w.



Figurka Matki Bożej

w ciągu roku można liczyć w tysiącach - mówi ks. Witold Pietsch, kustosz Sanktuarium Maryjnego w Grodowcu. - W jubileuszowym 2000 roku przybyło ok. 30 tys. osób. 7 lat temu została wprowadzona nowa forma nabożeństw maryjnych „Noce Fatimskie”, które każdorazowo gromadzą ok. 1,5 tys. wiernych. Nabożeństwa te odprawiane są od maja do października, 13-tego dnia miesiąca, w godz. od 21.00 do 1.00 - dodaje ks. Witold Pietsch. - Historycznie, głównym odpustem jest święto Narodzenia Najświętszej Marii Panny, które obchodzimy w Grodowcu w drugą sobotę września. Wtedy to przybywa pieszka pielgrzymka z Głogowa ok. 1000 wiernych. Podobny odpust obchodzimy w dniu 15 sierpnia, a od 2000 roku parafia w Grodowcu świętuje również w dniu 24 czerwca - Św. Jana Chrzciciela - patrona kościoła. W ciągu roku nie ma dnia, by ktoś nie przybył do tego cudownego miejsca. Przybywają także pielgrzymki z diecezji legnickiej oraz pielgrzymki autokarowe z kraju i zagranicy, głównie z Austrii i Niemiec.

Opracowano na podstawie „Przewodnika po Sanktuarium Maryjnym” oraz rozmowy z ks. Witoldem Pietsch.

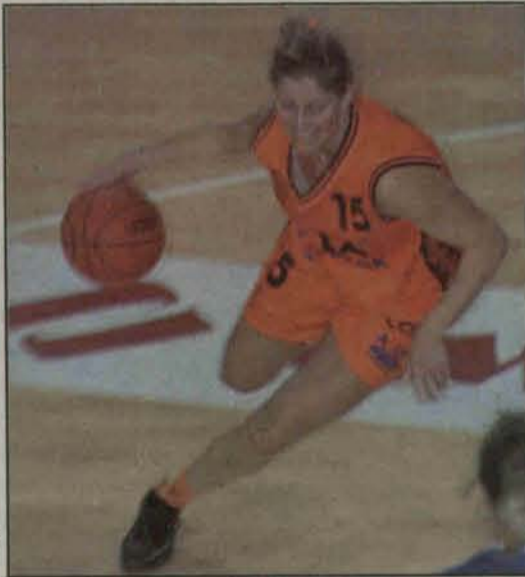
Deszczowy trening

Grzegorz Szczepaniak

Koszykarki CCC Aquapark Polkowice wróciły ze zgrupowania w Sztrybskim Jeziorze w słowackich Tatrach. Teraz trenują we własnej hali i wezmą udział w kilku turniejach.

Ekipa CCC Aquaparku wróciła ze Słowacji z mieszanymi uczuciami. - Warunki były świetne - mówi Wojciech Spisacki, trener polkowiczank. - Problem w tym, że w czasie naszego zgrupowania ciągle padało i nie zdołaliśmy zrealizować wszystkich zamierzeń treningowych.

Niektóre z nich odbywały się na wysokościach przekraczających 2 tys. metrów. To doskonale miejsce, by szlifować na przykład kondycję.



W tym roku drużyna zamierza walczyć w pierwszej czwórce

Podziwiałem dziewczyny, że tak bardzo angażowały się w trening, choć warunki były naprawdę fatalne - mówi

szkoleniowiec polkowickich koszykarek.

Koszykarki muszą więc odrobić zaległości, w związku z tym ciężko pracują.

- Wszystkie zawodniczki są zdrowe - zapewnia trener Spisacki.

- W pełnym treningu jest m.in.

Aleksandra Urban. Podczas zgrupowania dwie dziewczyny zachorowały na gripę, ale to wszystkie nasze zdrowe zmartwienia.

Na koniec sierpnia polkowiczanki zagrają na turnieju w Brzegu (obok drużyn ŁKS-u, Wisły Kraków i Odry Brzeg), między 5 a 9 września grać będą w Wilnie (obok reprezentacji Litwy i Telekomu Wilno, czyli mistrza Litwy). Kibice w Polkowicach obejrzą swoją drużynę w akcji podczas turnieju z udziałem zespołów Quay Poznań, Meblotap Lublin i z Hradec Kralove. Przed inauguracją ligi (4 października) zespół CCC wystąpi jeszcze w dwóch turniejach, a 30 października zadebiutuje w europejskich pucharach meczem przeciw faworytowi naszej grupy, rosyjskiej Samarze (spotkanie odbędzie się na wyjeździe). - Będzie bardzo ciężko, bo Samara leży chyba poza naszym zasięgiem, ale na pewno powalczymy - kończy Wojciech Spisacki.

Wszystkie zawodniczki są zdrowe - zapewnia trener Spisacki.

- W pełnym treningu jest m.in. Aleksandra Urban. Podczas zgrupowania dwie dziewczyny zachorowały na gripę, ale to wszystkie nasze zdrowe zmartwienia. Na koniec sierpnia polkowiczanki zagrają na turnieju w Brzegu (obok drużyn ŁKS-u, Wisły Kraków i Odry Brzeg), między 5 a 9 września grać będą w Wilnie (obok reprezentacji Litwy i Telekomu Wilno, czyli mistrza Litwy). Kibice w Polkowicach obejrzą swoją drużynę w akcji podczas turnieju z udziałem zespołów Quay Poznań, Meblotap Lublin i z Hradec Kralove. Przed inauguracją ligi (4 października) zespół CCC wystąpi jeszcze w dwóch turniejach, a 30 października zadebiutuje w europejskich pucharach meczem przeciw faworytowi naszej grupy, rosyjskiej Samarze (spotkanie odbędzie się na wyjeździe). - Będzie bardzo ciężko, bo Samara leży chyba poza naszym zasięgiem, ale na pewno powalczymy - kończy Wojciech Spisacki.

Spadek formy?

Sabina Lipiec

Niezbýt udanie zaczął się nowy sezon piłkarski w A klasie dla zawodników Gminnego Ludowego Klubu Sportowego z Gaworzyc. Przegrali dwa kolejne mecze na własnym boisku.

Z awansem do A klasy zawodnicy i działacze GLKS wzięli spore nadzieje. Kiedyś grali już w tej klasie. Potem spadli jednak do niższej - B klasy i przez wie-

z Radwanic. Z tą drużyną też nie udało się wygrać zawodnikom z Gaworzyc.

- Nie wiem,

co się dzieje z naszymi piłkarzami - oburza się jeden z kibiców. - Żeby nie móc wygrać na własnym boisku.

A klasa to już jednak



rys. Bernard Wybierala

le lat, pomimo usilnych starań, nie mogli awansować. Udało się to dopiero teraz. Głupio byłoby więc stracić osiągnięty z takim trudem awans.

Niestety w przedostatnią niedzielę zawodnicy GLKS przegrali z drużyną z Rokitek 1 : 3. Mecz rozgrywany był na boisku w Gaworzycach przy dużym dopingu kibiców, ale widać to za mało.

W ostatnią niedzielę GLKS gościł na swoim boisku klub

nie to samo, co B. Widocznie muszą bardziej się starać.

- Teraz nie wyszło, ale na pewno jeszcze powalczymy - twierdzą zawodnicy. - Za długo czekaliśmy na awans, żeby tak szybko go stracić.

Ciekawe, czy to tylko chwilowy spadek formy, czy też być może awans przyszedł w nieodpowiednim momencie? Być może kolejne mecze dadzą odpowiedź na to pytanie.

Zagrajmy

24.08
godz. 16.30, II liga piłkarska
Górnik I Polkowice - Stal Stalowa Wola

25.08
godz. 17, Klasa B
Górnik II Polkowice - Męcinka

Sprintem

☀️ Dobra passa Mureny trwa. W XI Ogólnopolskim Maratonie Pływackim Maria Magnowska w kategorii dziewcząt w wieku od 13 - 16 lat na dystansie 1000 m zajęła pierwsze miejsce. Karolina Puchalska w kategorii OPEN na dystansie 3000 m była druga, a trener dziewcząt, który też brał udział w zawodach, w kategorii OPEN na dystansie 3000 m zajął miejsce szóste.

☀️ Drugi remis Górnika Polkowice. Polkowiczanie we wtorek remisowali 1:1 ze Stomilem Olsztyn, z którym walczyli o wejście do ekstraklasy w sezonie 2000/2001. Wtedy po drugiej serii rzutów karnych Stomil pozostał w ekstraklasie. W ubiegłym sezonie nie udało się obronić olsztynianom i spadli do drugiej ligi. Strzelcem bramki dla Górnika Polkowice był Dominik Szostak.

☀️ Brązowy medal zdobył Krzysztof Augustyniak, zawodnik Pletwala, w Mistrzostwach Polski w Triathlonie na dystansie sprinterskim w klasyfikacji młodzieżowej. Teraz przygotowuje się Mistrzostw Polski Olimpijskich w Górninie oraz Sztafet Klubowych. Więcej o sukcesach Krzysztofa Augustyniaka w następnym numerze GP.
Anna Osadczuk



Mecz o mistrzostwo

II ligi

**Górnik
Polkowice**

vs

Stal Stalowa Wola

Na mecz zaprasza Artur Siłowski, dyrektor Górnika Polkowice:

- Znowu gramy u siebie z beniaminkiem i znowu nie będzie to łatwe spotkanie. Na stadionie w Polkowicach nie zwidzamy jednak przegrywac, dlatego liczę na komplet punktów zdobyt przy komplecie publiczności.



Sobotni przeciwnik Górnika jest trudny do przewidzenia, bo ma za sobą jedną wygraną, jedną porażkę i jeden remis. A beniaminki, jak wiadomo na przykładzie Górnika, są „nieobliczalne”. Warto zobaczyć to na własne oczy...

Stadion Górnika Polkowice przy ulicy Kopalinnej

Sobota 16.30

Ceny biletów: 8 zł i 4 zł

Ponoć czasem warto zażartować sobie z kolegów w pracy. Ze względu na skutki żartu, o którym piszemy poniżej, raczej go nie polecamy. Po kolei jednak.

Milion

Pewien urzędnik przyniósł do pracy teczkę, w której znajdował się kupon totalizatora. Grał w totka od lat i było to jedno z ciekawszych zajęć w jego biurowym życiu zawodowym. Wygrał? Owszem, było kilka. Raz nawet trafił piątkę i stać go było na wakacje w Bułgarii, a to za Gierka było w końcu coś.

Nikogo nie zdziwiło, gdy wyciągnął ów kupon z teczek. Robił to w każdy poniedziałek o 8.10 od tyłu lat, że wydawało się, iż wyciąga te kupony od początku dziejów. Jak zwykle kolega Kowalski zapytał: – Stasiu, chcesz gazetkę? Kiedyś była to Trybuna Ludu, teraz Superexpress. Tam można było sprawdzić wyniki losowania. Jak zwykle odpowiedział swym bardzo spokojnym głosem: – *Z przyjemnością, znowu zapomniałem kupić.*

Kolega Kowalski nie zapominał. Od lat gazet nie czytał, ale kupował dla Stasia. Jak zwykle Staś przeanalizował cyferki. Podrapał się w opuszczonej przez włosy głowę i – jak to zdarzało się od czasu do czasu – zwrócił do najmłodszego stażem: – *Panie Januszku, pan sprawdzi w tym Internecie jakie są wygrane.*

Wielkim wydarzeniem tego nazwać nie można było, ale jednak w nudzie ośmiogodzinnego urzędowania zakładowa „komórka” kolegi Kowalskiego, który tu szefował, wyraźnie się ożywiła. Jasne stało się bowiem, że coś Staś ustrzelil.

Po chwili Januszek zaczął dyktować. – *Trójka...* Staś machnął ręką, jakby odganiał muchę. – *No, no –* pochwalił kolega Kowalski, który zdał sobie sprawę, że dziś po pracy będzie darmowe piwko. Zawsze było, gdy Staś wy-

grywał coś więcej, niż trójkę. – *Czwórka...* Znowu niecierpliwy gest wpatrującego się w kupon z kamienną twarzą Stasia. – *No, no –* zagrmiał kolega Kowalski swym tubalnym głosem, którym kiedyś porywał masy podczas zakładowych masówek. – *Piątka...* I tym razem Stanisław zamachał. – *No, No –* pokręcił głową z niedowierzaniem kolega Kowalski. – *Mówi Kazik –* wybelkotał.

– *Szóstka?* – z niedowierzaniem zapytał Januszek. – *Kurde, ponad pięć baniek.*

Staś wyprostował się uderzył ręką w blat zastaniając kupon i rzucił tryumfująco: – *Szóstka!*

Zaczęły się wiwaty. Kolega, to jest Kazik, odtańczył taniec radości na cześć wygranej. Powściągliwy Januszek machnął ręką i dołączył do płasów. Chwilę później Kazik obdzwaniał inne działy informując, że jest w zakładzie szóstka i że trzeba się bawić. To i cały zakład w ciągu pół godziny rozbrzmiewał zabawą. Wiwatom i gratulacjom – zdawało się – końca nie będzie. Przyszedł nawet dyrektor i uniesiony

panującą euforią, postanowił zamknąć zakład dla petentów. Po krótkiej naradzie z Kazkiem doszli do wniosku, że na cześć Stasia trzeba wystawić jakiś bankieciak. Zbiórka środków wśród pracowników dała nad wyraz dobre efekty. Krótkie, robocze zebranie z szefami działów wystarczyło, by upewnić się, że roboty właściwie nie ma i można sobie pofolgować, a okazja przecież była nie byle jaka. Sekretarka Inka, która kiedyś przyprawiała petentów i interesantów płci przeciwnej o trzępotanie przedśionków, a teraz tylko przerażała wciąż kusymi spódniczkami, zadzwoniła gdzie trzeba i w południe zaczęły przyjeżdżać smakołyki. Po godzinie w sali narad wszystko było gotowe do bankietu. Zaczął się oficjalnie i wzruszająco; konkretnie dyrektor wzruszył się swą przemową. Potem były zakąski,

pracowników dała nad wyraz dobre efekty. Krótkie, robocze zebranie z szefami działów wystarczyło, by upewnić się, że roboty właściwie nie ma i można sobie pofolgować, a okazja przecież była nie byle jaka. Sekretarka Inka, która kiedyś przyprawiała petentów i interesantów płci przeciwnej o trzępotanie przedśionków, a teraz tylko przerażała wciąż kusymi spódniczkami, zadzwoniła gdzie trzeba i w południe zaczęły przyjeżdżać smakołyki. Po godzinie w sali narad wszystko było gotowe do bankietu. Zaczął się oficjalnie i wzruszająco; konkretnie dyrektor wzruszył się swą przemową. Potem były zakąski,

Kolejny dzień w pracy był bardzo ciężki. O 12 dyrektor ogłosił: – *Zamykamy o 13 i idziemy spać, a na 20 proszę do siebie do ogrodu na poprawiny –* płynęło przez ogólny interkom.

Zabawa znowu była świetna. Dyrektor nie załował grosza na alkohol i tylko Staś był taki jakby niezbyt wesoły. Pod koniec imprezy szefowie działów dogadali się, że następną imprezę robią oni. Zrzucili się, wybrali miejsce i w środę od godz. 19 znowu cały zakład uczcił stasiową szóstkę.

Złożyli się szefowie to i załoga nie mogła być gorsza. Wprawdzie z drugiej imprezy Staś po angielsku zniknął, ale postanowili sobie, że tym razem go przypilnują. Przypilnowali, ale Staś był wyraźnie smutny. „Jego sprawa, powinien się cieszyć, ale jego sprawa” – myśleli w czwartkowy wieczór. Wszyscy byli przekonani, że w piątek imprezę postawi Staś. Nie wspomniał o tym w czwartek. Nie wspomniał w piątek rano, wreszcie w południe zapukał do drzwi dyrektora, który

gdy Staś wręczył mu wypowiedzenie z pracy.

– *Trochę jestem kolego zdziwiony –* wybelkotał. – *Sądziłem, że staniecie się sztandarową postacią naszego zakładu. Ja wiem, że nie musicie pracować, ale nikt lepiej waszych obowiązków nie wykona. Skłonny jestem nie przyjąć tego do wiadomości.*

– *Panie dyrektorze –* odrzekł zgaszonym głosem Staś. – *Ja nie dlatego... Ja was oszukałem. Żony nie było w poniedziałek, a ja nie umiem gotować. Wymyśliłem tę szóstkę, bo wiedziałem, że chłopaki mnie zaproszą gdzieś z tej okazji. Ale to się wymknęło spod kontroli.*

– *Ale jak, przecież widziałem szóstkę –* nie dowierzał dyrektor.

– *To proste –* wyjaśnił Staś. – *Bardzo dobrze znam właściciela kolektury. To on mi to podpowiedział. Umówiliśmy się po losowaniu i ja skreśliłem te liczby, które wygrały, ale to był zakład już na następne losowanie.*

Gdy dyrektor ochłonął zadzwonił do kolegi z siostrzanego zakładu pod Olsztynem, z którym jego placówka nie utrzymuje prawie żadnych kontaktów i załatwił Stasiowi przeniesienie. Sprawa oszustwa miała pozostać w tajemnicy (bo ten dyrektor to w sumie równy chłop), ale, jak to w takich przypadkach się zdarza, wyszła na jaw. Oburzenie pracowników było szczere i w tym miejscu można by opowiedzieć zakończenie, gdyby nie fakt, że trzy lata później kolega Kowalski i Januszek pojechali na szkolenie. Z olsztyńskiej placówki pojechał bardzo już tam ceniony (i nie grający w totka) Staś. Wieczorem został napadnięty przez nieznaną sprawców i dotkliwie pobity. Po wyjściu ze szpitala skorzystał z możliwości przejścia na emeryturę pomostową.

Kolega Kowalski, który podczas szkolenia połał sobie rękę, dziś jest dyrektorem zakładu a Januszek się zwolnił. Nikt nie poznał przyczyn jego odejścia. Mówiono jednak, że dzień przed nominacją Kazka wygrał w totka...

Adam Bubel

(powyższa opowieść oparta jest na faktach, choć trochę pominiętych)

Michały

W Bublomanii otwieramy rubrykę Michałów, czyli krótkich, ale jak najbardziej prawdziwych opowiadań. Oto pierwsze z nich.

Wielka woda

Przed kilkoma dniami nad Polkowicami przeszła upiorna burza. Lało niemiłosiernie i w efekcie woda znalazła się w kilku miejscach, w których być jej nie powinno. Skutki tej nawałnicy były uciążliwe, ale żeby zaraz „topić” Polkowice? Oto bowiem (co najmniej) jedna z rozgłośni radiowych podała informację, że Polkowice są pod wodą! W dodatku właśnie szalała powódź tysiąclecia w Czechach, Austrii i Niemczech. Na wszelki wypadek redakcja Bublomanii spojrzała więc przez okno. Pięknie świeciło słońce...

Taki los

To, co w ostatnich dniach działo się w okolicach punktów skupu zboża woła o pomstę do nieba. Umęczeni żniwami rolnicy wystawiali w ogromnych kolejkach, by sprzedać swoje ziarno. Kiedyś władze fundowały mieszkańcom miast olbrzymie kolejki do opuszczonych przez towary sklepów. Widać już tak musi być, że jak rządzi lewica to gdzieś muszą być „ogonki”.

Będzie radio?

Jeden z lokalnych liderów politycznych instruuował swych partyjnych kolegów, że powinni się nauczyć udzielać wywiadów do prasy, radia i telewizji. Po chwili zreflektował się jednak: – *No, na razie jeszcze radia u nas nie ma, ale i tak warto się nauczyć –* dodał. Jak już nasi politycy się wyszkolą to faktycznie trzeba się będzie nad tym radiem zastanowić... A tak na poważnie – wcale niezły pomysł, popieramy.

Michał Michajłowicz Michajłow



Po publikacji tekstu Izabeli Pakiet pt. „KGHM gra na zwłokę” (nr 29/107 z dnia 19.07.2002r.) otrzymaliśmy odpowiedź od dyrektora pełnomocnika Zarządu KGHM „Polska Miedź” S.A., Henryka Cieszkowskiego i wiceprezesa Zarządu Stanisława Siewierskiego. Oto obszernie fragmenty tej odpowiedzi.

Pani Izabela Pakiet (...) zamieściła niepełne i wprowadzające w błąd informacje dotyczące realizacji porozumienia zawartego pomiędzy gminą Grębocice, a KGHM 17 kwietnia 2002r. Artykuł oparła wyłącznie na wypowiedzi wójta gminy Grębocice, nie zwróciła się o informacje do naszej firmy (...)

Składowisko „Żelazny Most” musi być rozbudowane. Jeżeli tak się nie stanie, będzie to równoznaczne z zatrzymaniem przemysłu miedziowego. „Żelazny Most” położony jest na terenie trzech gmin. W gminie Grębocice zajmuje się około 8% jego powierzchni, Polkowice 36%, a największa część składowiska tj. 64% zlokalizowana jest w gminie Rudna.

W obowiązujących miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego (zwanych dalej m.p.z.p.) gmin Polkowice i Grębocice nie było żadnych przeciwwskazań do dalszej rozbudowy „Żelaznego Mostu”. W ich obowiązujących m.p.z.p. istnieją jedynie zapisy „składowisko odpadów poflotacyjnych”. Jedynie gmina Rudna w swoim m.p.z.p. wpisała parametry techniczne składowiska. Określiła mianowicie pojemność i poziom koron zapór. Zostaną one w niedługim czasie wyczerpane. Z uwagi na to, przed przystąpieniem do dalszej rozbudowy składowiska należało w tej gminie przystąpić do odpowiedniej regulacji prawnej. Mianowicie uchwalenia zmiany m.p.z.p. gminy Rudna, dotyczącej zwiększenia pojemności i poziomu koron zapór. Działania te KGHM podjął w 1999 roku.

Gmina Grębocice aktualnie realizuje postępowanie dotyczące opracowania projektu m.p.z.p. dla terenów górniczych „Rudna I” i „Rudna II”. W projekcie tym, tylko dla siebie wiadomych celów, wprowadziła projekt zapisów ograniczających składowisko „Żelazny Most” do parametrów, które zostaną lada moment wyczerpane. Uczyniła to wiedząc, że KGHM wystąpił do gminy Rudna a także do pozostałych gmin Grębocice o dalszą rozbudowę obiektu. Postępowanie Zarządu gminy Grębocice zdaniem KGHM zmierzało do tego, aby „wydrenować” z KGHM znaczne środki finansowe. Projekty ustaleń m.p.z.p. zarządu gminy Grębocice zostały zakwestionowane przez Zarząd KGHM. Jednakże Zarząd gminy Grębocice zarzutów KGHM nie uwzględnił, Rada Gminy zarzuty wniesione w tej sprawie odrzuciła.

Nawet, gdyby przyjąć, że Zarząd gminy Grębocice przy opracowaniu

swojego m.p.z.p. dla terenów górniczych „Rudna I”, „Rudna II” w części dotyczącej składowiska „Żelazny Most” działał w dobrej wierze – czego zdaniem KGHM nie da się przyjąć – to w żadnym przypadku nie można przejść obojętnie obok tego, że wbrew zapisom obowiązującego m.p.z.p. gminy Grębocice Zarząd tej Gminy wniósł zarzuty do zmiany projektu m.p.z.p. uchwalonego w zakresie dalszej rozbudowy składowiska w gminie Rudna.

Jest to tym bardziej nieuzasadnione, że gmina Grębocice posiada aktualnie obowiązujący miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego, zatwierdzony uchwałą Rady Gminy Grębocice nr XVI/53/91 z dnia 19.12.1991r., ogłoszoną w Dzienniku Urzędowym Województwa Legnickiego Nr 1 poz. 5 z dnia 7 stycznia 1992r. przewidziano w nim lokalizację składowiska odpadów „Żelazny Most” bez ograniczeń. Po tym czasie Rada Gminy Grębocice nie wprowadziła żadnych parametrów technicznych, w tym ograniczeń dotyczących rozbudowy składowiska „Żelazny Most”. Zatem ze strony Gminy Grębocice nie było i nie ma formalnych przeszkód dla dalszej rozbudowy składowiska.

Jeżeli jednak zarzuty zarządu gminy Grębocice do projektu m.p.z.p. gminy Rudna zostały wniesione, to po podpisaniu porozumień powinny być one wycofane. Zarząd gminy Grębocice zobowiązał się bowiem między innymi do współdziałania z gminą Rudna, umożliwiając zgodnie z wnioskami KGHM rozbudowę składowiska „Żelazny Most”. Tak się nie stało. Gmina nie wycofała zarzutów nawet pomimo tego, że KGHM 18.04.2002r. zwróciło się o to do Zarządu. Wystarczyło jedynie wysłać w tej sprawie stosowne pismo do gminy Rudna. Tak właśnie uczyniła gmina Polkowice, realizując zawarte z nią porozumienie. Powyższe postępowanie zarządu gminy Grębocice spowodowało konieczność rozpatrzenia zarzutów wniesionych przez zarząd gminy Grębocice i podjęcie w tej sprawie indywidualnej, specjalnej uchwały przez radę gminy Rudna. Takie postępowanie zarządu gminy Grębocice stanowi jawne złamanie podpisanego porozumienia. Na uchwałę oddalającą zarzuty przysługuje gminie Grębocice prawo złożenia skargi do NSA. Skutkiem tego będzie to, że Rada gminy Rudna nie będzie mogła uchwalić m.p.z.p. umożliwiającego dalszą rozbudowę składowiska „Żelazny Most” przed rozpatrzeniem

skargi przez NSA. Jest to o tyle istotne, że na rozpatrzenie sprawy przez NSA czeka się dwa i pół roku.

Działanie Zarządu gminy Grębocice spowoduje bowiem to, że gmina Rudna nie będzie mogła przystąpić do uchwalenia planu niezwłocznie. Może okazać się, że będzie to możliwe nawet za trzy lata. Wywoła to nieodwracalne skutki dla KGHM.

W związku z niejednoznacznością postawą Wójta Grębocice zapowiadającego wniesienie skargi do NSA, KGHM zwrócił się ponownie do zarządu gminy Grębocice o wycofanie zarzutów. Jednocześnie poinformował Wójta Gminy w dniu 29.04.2002r., że w przypadku nie wycofania zarzutów wstrzyma się realizację płatności darowizny do czasu uprawomocnienia się zmiany m.p.z.p. gminy Rudna dotyczącej dalszej rozbudowy składowiska.

Obawy podnoszone w artykule przez Wójta, iż w przypadku wycofania zarzutów Gmina przestanie być stroną postępowania są całkowicie nieuzasadnione, a wskazują jednoznacznie, że Wójt Gminy nie rozumie chyba, jakie zobowiązania w imieniu Gminy podpisał w dniu 17.04.2002r. Przypominamy ponownie, że gmina Grębocice zobowiązała się współdziałać z gminą Rudna w zakresie między innymi umożliwienia KGHM rozbudowy istniejących obiektów. M.p.z.p. gminy Rudna dotyczy wyłącznie rozbudowy składowiska „Żelazny Most”.

Stwierdzenia Wójta zawarte w ostatniej części artykułu odnoszą się do m.p.z.p. gminy Grębocice i nie mają nic wspólnego z m.p.z.p. gminy Rudna. Pragniemy przypomnieć Panu Wójtowi Janowi Bunkiewiczowi, że na spotkaniach z mieszkańcami swojej gminy, które sam prowadził uzyskał akceptację społeczności lokalnej dla dalszej rozbudowy składowiska.

Nie można zobowiązywać się do współpracy przy rozbudowie składowiska i jednocześnie stwarzać formalne przeszkody odsuwające ad calendas Graecas uzyskanie przez KGHM możliwości funkcjonowania. To nie KGHM gra na zwłokę, lecz Wójt Gminy Grębocice.

Z poważaniem

Dyrektor Pełnomocnik Zarządu Henryk Cieszkowski

Wiceprezes Zarządu Stanisław Siewierski

Zarząd Gminy Polkowice ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości zabudowanej budynkami inwentarskimi (jałownik), położonej

w wsi Kaźmierzów.
Polożenie nieruchomości – Kaźmierzów
Pow. użytkowa 4 jałowników – 4908,00 m²
Nr geodezyjny działki – 184/5
Pow. działki – 16299 m²
Nr Księgi wieczystej – 20787
Cena wywoławcza (netto) – 261.792,00 zł w tym:
214.000,00 zł – wartość 4 budynków (jałowniki)
23.000,00 zł – wartość działki
7.490,00 zł – wartość ogrodzenia
9.325,00 zł – wartość dróg
6.777,00 zł – wartość oświetlenia terenu
1.200,00 zł – koszt wyceny
Przetarg odbędzie się w dniu 6 września 2002r. o godz. 11.00 w Urzędzie gminy Polkowice – Rynek 2.

W przetargu mogą uczestniczyć osoby prawne i fizyczne, jeżeli wpłacą wadium w wysokości 26.180,00 zł na konto Urzędu Gminy Polkowice w Cuprum Bank S.A.

w Polkowicach nr 16901065-10807-3601-16.

Termin wpłacenia wadium upływa w dniu 3 września 2002r.

Wpłacone wadium zostanie:

* zaliczone na poczet ceny nabycia nieruchomości, jeżeli osoba wpłacająca wadium wygra przetarg,
* zwrócone po przetargu, jeżeli osoba wpłacająca wadium nie wygra przetargu,

* ulegnie przepadkowi, jeżeli osoba, która wygra przetarg nie stawi się do Kancelarii Notarialnej w oznaczonym terminie w celu zawarcia umowy notarialnej.

Minimalna wartość postąpienia wynosi 2.618,00 zł.

Koszty zawarcia umowy notarialnej oraz koszty sądowe ponosi strona Nabyciawca.

Zaoferowaną cenę, która jest ceną netto (bez podatku VAT) pomniejszoną o wpłacone wadium należy wpłacić na konto Urzędu Gminy w Cuprum Bank S.A. w Polkowicach, nr 16901065-10807-3601-1, najpóźniej w dniu zawarcia umowy notarialnej, co nastąpi

w terminie 21 dni od daty przetargu.

Przetarg uznaje się za zakończony wynikiem negatywnym, jeżeli żaden z uczestników przetargu ustnego nie zaoferuje postąpienia ponad cenę wywoławczą.

Bliższych informacji udziela Wydział Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami – Rynek 2 – pok. 5, tel. 72-46-781, 72-46-782

Zarząd Gminy Polkowice zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

UWAGI!

Nabywca przedmiotowej nieruchomości zobowiązany będzie w terminie – do 2 lat od daty zawarcia umowy notarialnej zagospodarować przedmiotową nieruchomość.

W przypadku niedotrzymania w/w terminu nałożone zostaną kary umowne w wysokości 20.000 zł za każde pół roku zwłoki, a nabywca dobrowolnie podda się egzekucji z aktu.

Bezpłatne badania słuchu

Z inicjatywy burmistrza gminy Polkowice oraz PCUZ – ZOZ S.A. organizowane są bezpłatne badania słuchu przy pomocy nowoczesnego sprzętu audiologicznego.

Badania zostaną przeprowadzone przez wykwalifikowanych specjalistów z Firmy AB TechMed – Warszawa. Badania odbędą się w Przychodni Lekarskiej w Polkowicach przy ul. Kominka 7, gab. nr 127 A w dniach:

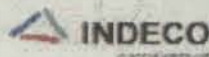
27.08.2002 w godz. 10.00 – 18.00

28.08 – 29.08.2002 w godz. 8.30 – 18.00

30.08.2002 w godz. 8.30 – 14.00

Obowiązuje wcześniejsza rejestracja osobista – Przychodnia Lekarska ul. Kominka 7 (okienko rejestracji specjalistycznej) telefoniczna – pod nr tel. 746-08-12

Reklama



SZAFY Z DRZWIAMI SUWANymi

Głogów

Tel. (076) 833-49-07, tel. kom. 0604-33-74-35

**KONKURENCYJNE
CENY**
RATY! 0% 5 lat gwarancji

 Możliwość odpisu
od podatku
Pomiary gratis

Promocja
SALONY:

Głogów, Hala Targowa ul. Grodzka 33

Legnica, DH Megasam, parter

Tel. (076) 722-53-61

Lubin, Dom Towarowy,

ul. Kopernika 17

Tel. (076) 802-12-41

**FUNKcjONALNE
ESTETYCZNE
I WYGODNE**
NOWE POMYSŁY:
Drzwi składane –
Płyty rattanowe –
Zabudowa skosów
na poddaszu –


Nr 22.06.2001-D-GS/479

Reklama

Podziękowanie

Mgr. Panu Ryszardowi Jaroszewiczowi kier. Apteki pod Rokitnikiem przy ulicy Kominka 5a za udostępnienie Mieszkańcom Miasta Polkowice:

- korzystania z bezpłatnego pomiaru poziomu cukru pomiaru ciśnienia krwi

**Wdzięczni Mieszkańcy Polkowice
Serdecznie Dziękują**

Nr 14.08.2002-R-GS/1

Reklama

Studium Języków Obcych
mr happy

ANGIELSKI, NIEMIECKI

**LETNIA AKADEMIA
JĘZYKOWO
KOMPUTEROWA DLA
DZIECI I MŁODZIEŻY,**
**WAKACYJNE
INTENSYWNE KURS
DLA DOROSŁYCH
JUŻ OD 6ZŁ ZA GODZ.**

 Polkowice
ul. Górna 5
TELEFON
845-12-21
pn. - czw. 15-19

 30%
TANIEJ

Reklama

Polkowicki Ośrodek Kultury Sportu i Rekreacji

zaprasza na:

DNI POLKOWIC

30 sierpnia (piątek)

- 15.30 Prezentacje lokalnej twórczości artystycznej
- 17.00 **DALMATYŃCZYKI I 101 ŻARTÓW**
program dla dzieci
- 19.00 **KASA ZDROWYCH** – program kabaretowy
w wykonaniu aktorów z Teatru Naszego w Michałowicach
- 21.00 Koncert zespołu **VARIUS MANX**

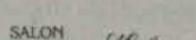
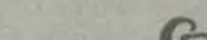
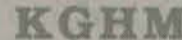
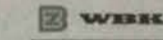
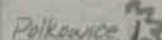
31 sierpnia (sobota)

- 9.00 Turniej tenisa ziemnego (korty, ul. 3-go Maja)
- 15.00 Prezentacje lokalnej twórczości artystycznej
- 17.00 **GARGAMEL I SMURFY** – program dla dzieci
- 18.00 Pokaz mody Salonu Sukien Ślubnych „Malwina”
- 19.00 **HANKA BIELICKA** w programie kabaretowym
- 21.00 Koncert zespołu **CZARNO-CZARNI**

1 września (niedziela)

- 15.30 Prezentacje lokalnej twórczości artystycznej
- 17.00 **ZACZAROWANY ŚWIAT CYRKU**
program dla dzieci
- 18.00 Koncert zespołu **BADOO**
- 19.00 Występ kabaretu **RAKI Z NOWEJ PAKI**
- 21.00 Koncert zespołu **ELEKTRYCZNE GITARY**

Sponsorzy:



Nr 1-RGS 23.08.2002

Ogłoszenia drobne

**COMMERCIAL UNION II, III
FILAR NAJTANIEJ, POSAGO-
WE, NNW OD 48 ZŁ/ROK,
MIESZKANIA, DOMY, FUNDU-
SZE INWESTYCYJNE. PRACA-
STAŁA LUB DODATKOWA!
TEL. 0503-328-177**

 Nr 15.04.2002-D-GS/995
Mieszkanie do wynajęcia w Głogowie, os. Kopernika, 2 pokoje z balkonem, telefon.

 Tel. 845-40-43, 0501-175-339
Sprzedam działkę budowlaną uzbrojoną o pow. 12 arów w Rudnej Gwizdanów

 Nr 22.10.2001-D-GS/974
FIRMA AVON ZATRUDNI
CHĘTNYCH DO PRACY W
BRANŻY KOSMETYCZNEJ.
TEL. 847-95-67

 Nr 20.08.2001-D-GS/553
KARTA KREDYTOWA Z LIMITEM DO 50.000 ZŁ, KREDYTY GOTÓWKOWE, KREDYTY HIPOTECZNE Z ZABEZPIECZENIEM ŻYCIA KREDYTOBIORCY - BEZ PORĘCZYCIELI
TEL. 0501-21-21-22, 0502-118-329,

 Nr 19.11.2001-D-GS/739
ATRAKCYJNE KREDYTY GOTÓWKOWE: BEZ PORĘCZYCIELI, OSOBY SAMOTNE, BEZ ZGODY WSPÓŁMĄLŻONKA, EMERYCI, RENCISCI, NISKIE OPROCENTOWANIE, PRZY STOPIE BAZOWEJ 14 %. POLKOWICE UL. 3 MAJA 18A.
TEL. (076) 749-88-18

Nr 25.02.2002-D-GS/923

KREDYT BANKOWY - bez poręczycieli, 17,95 oprocentowanie.
Tel. 0608-341-372

Nr 10.04.2002-D-GS/974

**ANGIELSKI, NIEMIECKI,
FRANCUSKI**
Studium Języków Obcych Mr. Happy

 Dzieci, młodzież, dorośli
Polkowice ul. Górna 5
Tel. 845-12-21 (w godz. 15 - 18)

Nr 05.10.2001-D-GS/703

 Tunio gotuję na przyjęcia.
Tel. 845-28-70, 0600-271-328

Nr 23.04.2002-D-GS/1008

**WIDEOFILMOWANIE
CYFROWO.**

Tel. 0503-58-51-32, 749-55-51

Nr 09.07.2002-D-GS/1096

KREDYT BANKOWY również dla osób z zadłużeniem.
Tel. 746-31-31 (w godz. 11 - 17:30) 0603-720-436

Nr 27.06.2002-D-GS/1073

Sprzedam działkę budowlaną 8 arów w Polkowicach Dolnych z rozpoczętą budową, stan zero, częściowo uzbrojona

Tel. 845 35 67, 0601 672 209

Nr 30.07.2002-D-GS/1106

DOM W BUDOWIE w Polkowicach Dolnych, Stan surowy, kryty dachówka, piwnica, parter, piętro. Działka 1150m kw., ogrodzony, woda, kanalizacja, prąd
Tel. 076 8185841

Nr 05.08.2002-D-GS/1119

 Sprzedam dom w Chocianowie
Tel. 0609 788 292

Nr 06.08.2002-D-GS/1125

 Do wynajęcia mieszkanie jednopokojowe w Polkowicach
Tel. 8321593 lub 0501665807

Nr 14.08.2002-D-GS/1134

 Zamienię mieszkanie 53,67 m kw. II piętro na mniejsze
Tel. 724 64 09

Nr 14.08.2002-D-GS/1135

 Sprzedam mieszkanie 41 m kw. w czteropiętrowym bloku I piętro (po remoncie)
Tel. 847 34 03

Nr 15.08.2002-D-GS/1136

 Sprzedam działkę budowlaną w Suchej Górnej 28
Tel. 749 29 56

Nr 19.08.2002-D-GS/1137

 Poszukuję pracy jako opiekunka do dziecka lub osoby starszej
Tel. 817 11 18

Nr 20.08.2002-D-GS/1139

Sprzedam suknię ślubną roz. 38 z trenem pięknie zdobioną, białą, bez rękawów, sprowadzona z niemiec. Cena 450 zł

Nr 19.08.2002-D-GS/1140

Sprzedam wózek spacerowy (bank) na dużych kołach z budką (180 zł) łóżeczko (100 zł) oraz ciastki dziecięce 0-1,5 roku, 2 spiwoży do wózków rzecz. Tel. 847 36 29 po 19 lub 0607 364 972

Nr 20.08.2002-D-GS/1141

 Potrzebna opiekunka najchętniej młoda do opieki nad dwójką dzieci.
Tel. 845 00 46

Nr 20.08.2002-D-GS/1141

NIEMIECKI ANGIELSKI

Nie daj się zwieść podejrzanie niskim cenom. Jakość musi kosztować, a tę zapewni Ci najbardziej efektywny system - nauczanie indywidualne. Dodatkową gwarancją jakości jest renomowany lektor, nauczyciel prestiżowych szkół średnich i wyższych, stypendysta Martin-Luther-Universität

Tel. 0 503 703 264

Nr 19.08.2002-D-GS/1142

Reklama

Wolne powierzchnie biurowe do wynajęcia od zaraz (powierzchnia ok. 80 m2)

Chcesz wybudować dom? Zgłoś się do nas!!!

- Usługi ogólnobudowlane
- Docieplanie budynków w systemie lekko mokrym
- Modernizacja i przebudowa dróg
- Budowa nowych ciągów pieszo - jezdnych z kostki granitowej i betonowej
- Wykonanie obiektów małej architektury, placów zabaw i terenów zielonych
- Roboty kanalizacyjne i sieciowe

- produkcja stolarki PCV w systemie KBE
- okna typowe i nietypowe na życzenie klienta

!!! TERAZ LETNIA PROMOCJA !!!

dwustronny ciemny dąb w cenie białego, czas trwania promocji do końca sierpnia

Zatrudnimy pracowników z branży budowlanej!!!
**PPHU Janusz Ikszwan
Polkowice
ul. Ogrodowa 6
tel. 845 14 25, 845 12 74**

Nr 03.06.2002-R-GS/1052

Reklama

Przedsiębiorstwo Handlowo - Usługowe

"PAP-LAND"

Art. szkolne i biurowe

CENY HURTOWE DLA WSZYSTKICH!

zapraszamy od pon. do pt. w godzinach od 8 do 16

Polkowice, ul. Górna 3, tel./fax 845 25 04

Nr 19.06.2002-R-GS/1066

Reklama

TYNKI

- gipsowe mokre - natrysk mechaniczny

POSADZKI

- betonowe - podkłady pod posadzki - wylewane z mikrokrekta zacierane mechaniczne

Razem taniej! rabat do 10%

Tel. 076/835 41 08

0600 695 045

Nr 09.10.2001-R-GS/902

Reklama

Auto - Szyby
Haki holownicze

Lubin, baza

TRANSBUDU

tel. 841 56 95

kom. 0604-915-296

Nr 09.10.2001-R-GS/910